

40S WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 103 (11 439)

Poznań, środa 27 maja 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

Spotkanie S. Kani z delegacją ZMW

(PAP) W Komitecie Centralnym partii odbywa się spotkanie i sekretarza KC PZPR — Stanisława Kani z członkami Prezydium Zarządu Krajowego Związku Młodzieży Wiejskiej i grupą młodych rolników, należących do tej organizacji. Uczestnicy spotkania przedstawili program działania związku, który — w trwającym procesie odnowy w naszym kraju — odrodził się jako w pełni samodzielna, ideowo — wychowawcza i polityczna organizacja młodego pokolenia wsi. Dzisiejszy ZMW, kontynuujący najlepsze tradycje poprzednich organizacji młodzieży wiejskiej, zrzesza ok. 120 000 członków — młodych rolników, robotników rolnych i inteligencji wiejskiej. Działające w interesie młodzieży wiejskiej i całej wsi, ZMW dąży — jak podkreślano na I Krajowym Zjeździe tej organizacji — do urzeczywistnienia autentycznych aspiracji młodego pokolenia wsi.

Kosmonauci wrócili na Ziemię

(PAP) We wtorek, po pomyślnym wykonaniu zaplanowanego programu lotu na pokładzie orbitalnego zespołu naukowo — badawczego „Salut-6” — „Sojuz”, kosmonauci Władimir Kowalonok i Wiktor Sawinych powrócili na Ziemię.

Partyjna delegacja z Charkowa przybyła do Poznania

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj przybyła do Poznania delegacja Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy w Charkowie. W skład delegacji wchodzi: I sekretarz Charkowskiego Obwodowego Komitetu Komunistycznej Partii Ukrainy — Władysław Pietrowicz-Mysniczenko, sekretarz do spraw ideologicznych — Władimir Antoniewicz-Iwaszko oraz słusarz charkowskiej Fabryki Turbin — Nikołaj Saufow.

Przybyłych powitali m. in. I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Kusiak oraz konsul generalny, minister pełnomocny ZSRR w Poznaniu — Rudolf Skworcow.

Jest to robocza wizyta, w ramach wieloletniej współpracy między Charkowem a Poznaniem. Radzieccy goście w czasie pobytu w Poznaniu i

Dane GUS, które niepokoją

O ponad 9 procent wzrosły w roku ubiegłym koszty utrzymania

(PAP) Główny Urząd Statystyczny udostępnił długo oczekiwane informacje o kształtowaniu się wskaźników kosztów utrzymania w 1980 r. w porównaniu z rokiem 1979. Jest to wstępna ocena zmian cen i kosztów utrzymania podstawowych grup ludności. Bardziej szczegółowa analiza dochodów, wydatków oraz kosztów utrzymania, będzie opublikowana w lipcu br.

Obliczenia GUS oparte są na wynikach badania ruchu cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych oraz na wynikach reprezentacyjnego badania budżetów rodzinnych, w oparciu o które ustalono strukturę wydatków pieniężnych czyli tzw. koszyki wydatków. Źródłem informacji o ruchu cen detalicznych były notowania cen około 1200 towarów i usług w około 8 000 punktach sprzedaży i 5 000 punktach usługowych 157 miast, a także na targowiskach w około 350 miastach. Wykorzystano również cenniki, zarządzenie i decyzje centralnych organów uprawnionych do ustalania cen.

Opracowane na podstawie tych danych wskaźniki kosztów utrzymania nie uwzględniają i nie odzwierciedlają na

tomiasz następstw poważnej nierównowagi rynkowej; która szczególnie wyraźnie zarysowała się w IV kwartale 1980 roku i spowodowała utrudnienia w dokonywaniu zakupów oraz zwiększyła ich czasochłonność. Wpływ tych zjawisk na kształtowanie się kosztów utrzymania nie został jednak jeszcze dostatecznie precyzyjnie określony i nadal jest przedmiotem dyskusji zarówno wśród naukowców, jak i praktyków.

Wzrost cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych spowodował w roku 1980 wzrost kosztów utrzymania o 9,1 procent w porównaniu z rokiem 1979. Jest to najwyższy roczny wskaźnik wzrostu kosztów utrzymania zanotowany od 1955 r.

Rok 1980 przyniósł wzrost cen na artykuły żywnościowe, który był znacznie wyższy niż na artykuły nieżywnościowe, usługi i napoje alkoholowe. Szybciej też rosły ceny żywności na targowiskach niż w handlu spożywczym. Przy ogólnym wzroście wskaźnika kosztów utrzymania o 9,1 proc.

koszty żywności wzrosły o 14,2 proc., artykułów nieżywnościowych 7,7 proc., usług — 6 proc., i napojów alkoholowych — 4,3 proc.

Dla 1980 r. charakterystyczny był szybki wzrost cen towarów i usług codziennego użytku, w tym szczególnie żywności. Zaważyło to na sytuacji rodzin emerytów i rencistów, którzy na artykuły i usługi codziennego użytku przeznacają średnio prawie 30 proc. swoich wydatków, w tym na żywność 48 proc. Rodziny pracownicze wydają na żywność 1/3, robotniczo — 1/4 swoich pieniędzy. Dlatego też koszty utrzymania w rodzinach pracowniczych wzrosły o 9,1 proc., w rodzinach robotniczo — 8,7 proc., a w rodzinach emerytów i rencistów aż o 10 proc.

Źróźnicowanie wskaźnika wzrostu kosztów utrzymania w grupie rodzin pracowników gospodarki społecznej było niewielkie. Jednak skutki finansowe niewielkich procentowych wahań są bardzo wyraźne. Tak np. pracownice

Dokończenie na str. 2

Medal — cegiełka na pomnik Czerwca 1956



Na zdjęciu: medal-cegiełka pomnika „Jedność”.

Fot. — T. Fitzner

INFORMACJA WŁASNA

Fundusz budowy pomnika poznańskiego Czerwca 1956 będzie można wesprzeć nie tylko składając datki, ale także nabywając medal pamiątkowy. Medal ten, projektu poznańskiego artysty rzeźbiarza Edwarda Iwańskiego, w liczbie 15 000 sztuk wykonywany jest w kilku zakładach z miedzi posrebrzanej.

Na awersie medalu wykonywanego z inicjatywy Społeczne

go Komitetu Budowy jest sylwetka pomnika „Jedność” oraz napis „Pamięci ofiar poznańskiego Czerwca. 1956 — 1981”. Na rewersie znajduje się herb Poznania i napis: „Aby przynigdy, przynigdy już więcej brat nie strzelał do brata”.

Medal jest cegiełką na budowę pomnika „Jedność” — będzie od początku czerwca sprzedawany przez „Solidarność” po 300 zł za sztukę. (bran)

Kolejne odwierty w Karlinie

INFORMACJA WŁASNA

Załogi dwóch kolejnych wiertni Przedsiębiorstwa Poszukiwań Nafty i Gazu w Pile dotarły do roponośnego dołomitu w rejonie Karlina. Jest to czwarty odwiert w tym rejonie. Najpierw doszło do katastrofalnej erupcji na szybie „Daszewo I”, następnie pilscy naftownicy dotarli do złoża na wiertni R-1, a w tych dniach dotarli do dołomitu również załogi R-3 i R-4.

Jak poinformował główny geolog przedsiębiorstwa — Mieczysław Solak, na R-3 i R-4 przewiercono około 30 metrów roponośnej struktury, natomiast na R-4 przewiercono całą strukturę. W obu tych otworach prowadzone są tzw. próby złożowe mające na celu wyjaśnienie perspektywiczności dołomitu głównego w rejonie Karlina. Dotychczas w próbach przeprowadzonych w stropowych częściach dołomitu, nie uzyskano przemysłowego wypływu ropy. Nie wyklucza się, że

Dokończenie na str. 2

Plotka stała się faktem

Od dzisiaj 21 zł za litr „żółtej” benzyny

(PAP) Jak informuje Państwowa Komisja Cen z dniem 27 maja br. podnosi się ceny detaliczne benzyny o 3 zł. na litrze. Nowa cena detaliczna etyliny 78 wynosić więc będzie 19 zł., a etyliny 94 — 21 zł. za 1 litr.

Nie ulegną zmianie ceny detaliczne oleju napędowego oraz ceny olejów silnikowych i smarów samochodowych. Nie ulegają także zmianie opłaty za przejazdy autobusami, zarówno w komunikacji miejskiej, jak i międzymiastowej.

Jednocześnie z podwyżką ce

ny detalicznej benzyny podnosi się średnio o 25 proc. opłaty za korzystanie z taksówek samochodowych osobowych. Podwyżka ta ma na celu zrekompensowanie ich właścicielom nie tylko podwyżki cen benzyny, ale także wzrostu kosztów, jaki miał miejsce w ostatnich latach z innych tytułów (wzrost cen samochodów, części zamiennych, opłat ubezpieczeniowych, usług motoryzacyjnych itp.).

Wzrosną również opłaty za korzystanie z taksówek bagażowych.

Dzień Matki — świętem każdej rodziny

INFORMACJA WŁASNA

Z okazji Dnia Matki odbyło się wczoraj w Lesznie uroczyste spotkanie wyróżnionych Medalami Matki przedstawicieli wszystkich środowisk regionu z władzami politycznymi — administracyjnymi województwa. Na spotkanie przybyli również przedstawiciele MKZ NSZZ „Solidarność”.

W czasie spotkania dzielono się troskami życia codziennego, tak bardzo dokuczliwego dla kobiet wychowujących dzieci. Mówiono o niedomaganach handlu, braku miejsc w przedszkolach i żłobkach, o wychowaniu młodego pokolenia. Matki podkreślały, iż trzeba wydać zdecydowaną walkę alkoholizmowi.

Medalami udekorowano 14 kobiet. M. in. była wśród nich

się troskami życia codziennego, tak bardzo dokuczliwego dla kobiet wychowujących dzieci. Mówiono o niedomaganach handlu, braku miejsc w przedszkolach i żłobkach, o wychowaniu młodego pokolenia. Matki podkreślały, iż trzeba wydać zdecydowaną walkę alkoholizmowi.

Medalami udekorowano 14 kobiet. M. in. była wśród nich

Dokończenie na str. 2

ROZWAŻMY

Zwalczać, ale jak?

Coraz mniej towarów dostępnych jest w zwyczajnej, normalnej sprzedaży. Mimo to chyba nie ma takiego towaru, który nie byłby do kupienia, tyle że po cenach spekulacyjnych.

Na poznańskim rynku łazarskim, który miano „czarnej giełdy” ma już przeszło trzydzieści sześć lat, jak w soczewce skupiają się wszystkie wady naszego rynku. Atrakcyjna bielizna wykupiona przedtem w sklepach spożywczych, z których znika jak kamfora, tutaj jest zawsze do nabycia, ale za cenę dwukrotnie wyższą. Podobnie inne poszukiwane towary.

Dzisiaj nie trzeba nawet chodzić na taki czy inny bazar, by spotkać się z ofertą nabycia towarów wykupowanych ze sklepów, lecz po cenach znacznie wyższych. Czyny się to na ulicy, za pośrednictwem ogłoszeń wywieszanych na tablicach rozmieszczonych w osiedlach lub w sklepach, gdzie się te towary czasami pojawiają. Na przykład w Warszawie handlarze od dawna ustawiali się, przed księgarniami z nareczkami wykupionych w nich książek dla dzieci. W Poznaniu, ale nie tylko tutaj, do

kolejek wyciekających na prawdopodobną dostawę pralek automatycznych, maszyn do szycia lub lodówek przychodzą osoby, oferujące także nowy sprzęt, tyle że po znacznie wyższej cenie.

W obliczu reglamentacji części artykułów żywnościowych do obrotu czarnorynkowego dostały się też kartki na mięso. Są ludzie, którzy z różnych przyczyn (nie zawsze dlatego, że i bez kartek mają do jedzenia to co potrzebują) sprzedają swoje kartki po kilkaset złotych, podobnie jak się i tacy, którzy odkupują mięso od rolników po cenach wolnorynkowych, a sprzedają je po cenach spekulacyjnych.

Przykłady podobnych działań można mnożyć. Ale po co, skoro tak dobrze znane są z coraz bardziej doskwierającej nam codzienności? Natomiast nieobojętne i godne zastanowienia wydają się społeczne reakcje na te zjawiska.

Na jednym biegunie można pomieścić stanowisko tych ludzi, którzy uważają, iż skoro tak wielu towarów brakuje, to dobrze, że w ogóle można je gdziekolwiek i za jakąkolwiek cenę nabyć, jeśli są nie-

zbędne komuś, kto ma na to pieniądze. Na drugim — przeciwnym biegunie są poglądy ludzi oburzonych rozszerzającym się spekulacyjnym procederem ludzi sprytnych, albo mających dużo czasu na wystawianie w kolejkach. Ci żądają ukrócenia spekulacji, przypominając nadzwyczajnie komisje do walki ze spekulacją, które działały bezpośrednio w okresie powojennym. Głos tych ostatnich jest coraz donośniejszy, przeważnie pod adresem wszelkich władz, w tym zwłaszcza instytucji kontrolnych. Jednak te nie są tak sprawne, jak tego oczekuje społeczeństwo. Także dlatego, że spekulacja, to taki proceder który skutecznie można zwalczać tylko przy wsparciu społeczeństwa, między innymi wskazując ludzi zajmujących się działaniami lichwiarskimi, moralnie brudnymi, nieuczciwymi.

Mimo tych trudności walki ze spekulacją nie można zaniechać. Ale nie można też zapominać, że jedynie skutecznym środkiem jej zwalczania jest zapewnienie większych i zgodnych z potrzebami społeczeństwa dostaw towarów. Jeśli sami ich jako społeczeństwo nie wytworzymy, bądź nie wyprodukujemy tylu innych dóbr, za które można z ograniczonym powodzeniem, czego potrzebujemy — to nawet najbardziej ostra walka ze spekulacją będzie jednak tylko półśrodkiem.

TADEUSZ KACZMAREK

Załogi SKR czekają na wyniki porozumienia

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj przedstawiciele załóg spółdzielni kółek rolniczych Poznańskiego protestowali nadal w siedzibie Wojewódzkiego Zarządu Kółek i Organizacji Rolniczych w Poznaniu, czekając na wyniki rozmów komisji Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych z komisją rządową. Oświadczyli oni iż dopiero wtedy opuszczą budynek i rozjadą się do swoich domów, gdy zostanie podpisane satysfakcjonujące ich

porozumienie między obu stronami.

Informację o tym, przeprasza my jednocześnie zainteresowanych i czytelników za błąd korektorski, jaki wkładł się do wczorajszej naszej informacji o akcji protestacyjnej. Fragment wypowiedzi przewodniczącego Związku Rady Przedsiębiorstw Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, Kazimierza Halagiera, powinien brzmieć: „Nasz protest zakończy się z chwilą definitywnego załatwienia sprawy, bo same rozmowy to jeszcze za mało”. (zd)

ODGŁOSY

Pogrzebane

w makulaturze

Łulwersował mnie mocno sposób przeprowadzenia pozytywnej skądinąd i ze wszech miar potrzebnej akcji „lektury z makulatury”. Żeby nie było domówień zauważę, że inicjatywa ta zasługuje nie tylko na kontynuowanie, lecz i na naśladowanie. Odwoływanie się bowiem do społeczeństwa o pomoc w przeprowadzeniu jakiegoś przedsięwzięcia na ogół natrafia na powszechne zrozumienie i poparcie, pod warunkiem, że jest to działanie potrzebne, mogące przynieść korzyści i nie zmanowane.

Spółeczeństwo poparło „lektury z makulatury”. Niestety, wykonawcy dobrego pomysłu zawiedli, pogrzebali w makulaturze ideę. Dotyczy to zarówno przedsiębiorstwa skupującego makulaturę, jak i w mniejszym stopniu niektórych księgarń. W każdym razie akcję przeprowadzono tak nieudolnie, że wielu ludzi zniechęciło długotrwałe oczekiwanie w kolejkach, i w rezultacie do zbiornic trafiło znacznie mniej makulatury niż mogło.

Pomijając już to, że zapotrzebowanie na dzieła Mickiewicza znacznie przekraczało przewidywania, co jest wymownym dowodem głodu dobrej książki w Polsce, nie można przejść obojętnie nad pewnymi faktami. O toż obserwując tę inicjatywę, jak i inne równie nieudolnie przeprowadzone akcje czy przedsięwzięcia (np. sprawy kartek i sprzedaży na kartki, wdrażanie w życie niektórych zarządzeń czy postanowień) odnosi się wrażenie, że nasza administracja, że w ogóle ludzie, którzy powinni wykazać się inicjatywą i energicznym działaniem, są niechętni wszelkim nieszlachetnym formom działania. Pracują tak, jakby chcieli za wszelką cenę udowodnić, że nie są nie do zmiany ani poprawić, że jest źle i musi być źle. Postawa taka jest tym bardziej szkodliwa, że dzisiaj, w okresie wielkich trudności w każdej niemal dziedzinie, w najwyższej cenie są właśnie inicjatywa, energiczna praca i upór w dążeniu do wyjścia z kryzysu.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

P. Jaroszewicz, E. Babiuch i F. Szlachcic
odpowiadają na stawiane im zarzuty

(PAP) Pod przewodnictwem członka Biura Politycznego sekretarza KC PZPR — Tadeusza Grabskiego odbyło się 25 bm. trzecie posiedzenie komisji dla oceny dotychczasowego przebiegu i przyspieszenia prac w kwestii odpowiedzialności, w trakcie którego przeprowadzono rozmowy z Piotrem Jaroszewiczem, Edwardem Babiuchem i Franciszkiem Szlachcicem. Komisja zapoznała się z odpowiedzią Piotra Jaroszewicza i Edwarda Babiucha na przedstawił im na VI i VII Plenum KC zarzuty w kwestiach funkcjonowania w latach 1971—80 partii i państwa, gospodarki, kształtowania i realizacji polityki ekonomicznej oraz mechanizmów podejmowania decyzji.

Piotr Jaroszewicz, podtrzymując swe wyjaśnienia złożone w CKKP w dniu 4 lutego 1981 r., na postawione przez członków komisji pytania udzielił w sposób samokrytyczny odpowiedzi, które w pełni potwierdziły jego odpowiedzialność między innymi za:

- dopuszczenie do rażących błędów w polityce inwestycyjnej państwa, w wyniku czego strategia VI Zjazdu i pogrudniowej polityki partii załamała się już w latach 1974—75;
- dopuszczenie do wysokich zadłużień kraju i katastrofalnej sytuacji płatniczej, brak kontroli w realizacji polityki licencyjnej;
- forsowanie założeń błędnej koncepcji zmiany cen w czerwcu 1976 r., a zwłaszcza zakresu i wysokości podwyżek oraz zasad rekompensaty;
- udaremnienie przedłożenia IX Plenum KC w 1977 r. opracowanej przez centralny i terenowy aktywu partyjny obiektywnej oceny stanu naszej gospodarki, pozwalającej na dokonanie rzeczywistego, a nie pozorowanego manewru gospodarczego;
- likwidację drobnej wytwórczości, przede wszystkim państwowego przemysłu terenowego;
- błędy w polityce kadrowej w rządzie i centralnej administracji;
- niepełne reagowanie na informacje NIK o rzeczywistym stanie gospodarki i sy-

tuacji społeczno-gospodarczej w kraju oraz pogarszającej się efektywności gospodarowania;

— wadliwy styl i system pracy narzucony Radzie Ministrów. Prezydium Rządu oraz tłumienie wszelkich prób krytycznej oceny rozwoju sytuacji i stanu gospodarki.

Piotr Jaroszewicz stwierdził jednocześnie, iż po wydaniu decyzji w czerwcu 1976 roku, czując się odpowiedzialnym za kierowanie gospodarką, złożył na ręce ówczesnego sekretarza KC PZPR tow. E. Gierka rezygnację z zajmowanego stanowiska, która nie została przyjęta. Na pytania członków komisji w sprawie postępowania syna Andrzeja — Piotra Jaroszewicza oznajmił, iż tak jak każdy obywatel, podlega on odpowiedzialności za udowodnione przewinienia.

W związku z uchwałą VII Plenum KC w części dotyczącej odpowiedzialności tow. Edwarda Babiucha za dopuszczenie do wypaczeń w życiu wewnątrzpartyjnym, za kształtowanie niewłaściwego stylu pracy w partii i niedostateczną dbałość o jakość szeregów partyjnych komisja wysłuchała jego wyjaśnień w tych kwestiach. E. Babiuch ustosunkował się do nich samokrytycznie.

Odpowiadając na liczne pytania członków komisji wskazał na swoją szczególną odpowiedzialność w kilku dziedzinach takich jak:

- dopuszczenie do preferowania ilościowego wzrostu partii;
- dobór kadr w dziedzinach mu podlegających;
- niewłaściwe wykorzystanie dopływu wewnątrzpartyjnej informacji z terenu, sygnalizującej krytyczne oceny o zjawiskach i nastrojach w partii i społeczeństwie;
- niezapewnienie skutecznej kontroli realizacji wniosków złożonych w toku kampanii przed VIII Zjazdem PZPR.

E. Babiuch uznał za wysoce niewłaściwą praktykę podejmowania przez Biuro Polityczne Sekretariat KC bądź Wydział Organizacyjny decyzji w imieniu i za Komitet Centralny. Uznał również za

błąd zdominowanie Biura Politycznego przez członków rządu, a w metodach jego pracy nadmiar uchwalanych programów — bez zabezpieczenia skutecznej kontroli ich realizacji. Niesłuszne było również wnoszenie przez rząd zbyt wielu szczegółowych problemów pod obrady Biura Politycznego. Jak stwierdził E. Babiuch — wszyscy członkowie kierownictwa odczuwali niechęć do otwartego publicznego ukazania występujących braków. Stwierdził także, iż błędem było niezwołanie Plenum KC w sprawie oceny wydarzeń z czerwca 1976 i wyciągnięcia z nich koniecznych wniosków.

Następnie E. Babiuch naświetlił niektóre poczynania rządu pod jego kierownictwem jako premiera, zmierzające do poprawy sytuacji gospodarczej, głównie przez podejmowanie przedsięwzięć oszczędnościowych oraz bilansu płatniczego. Podkreślił też fakty reagowania na przejawy niesprawiedliwości społecznej.

Z kolei komisja zapoznała się z oświadczeniem tow. Franciszka Szlachcica i wysłuchała jego odpowiedzi na zadane pytania, dotyczące przyczyn deformacji w metodach i stylu pracy kierownictwa partii i rządu.

Uznając za słuszną pogrobną politykę partii, F. Szlachcic wskazał, iż odejście od jej zasad i załamanie się nastąpiło w latach 1973—74 w wyniku narastających nieprawidłowości w kierowaniu partią i zarządzaniu państwem. Oświadczył, że nie godząc się z tym w 1974 r. złożył rezygnację z funkcji członka Biura Politycznego i sekretarza KC, jednakże do VII Zjazdu PZPR pozostał członkiem Biura Politycznego.

Charakteryzując pracę Biura Politycznego uznał za niewłaściwe relacje w jego składzie między przedstawicielami rządu a działaczami partyjnymi. Doceniając znaczenie polityki kadrowej dla partii F. Szlachcic wyjaśnił, że jako sekretarz KC odpowiadający za ten odcinek pracy zainicjował przyjęcie przez Biuro Polityczne uchwały w tej sprawie.

W Konińskim

Kary partyjne
za nadużywanie stanowisk

INFORMACJA WŁASNA

Na wniosek Egzekutywy KW PZPR w Konińskim Prezydium Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej ponownie rozpatrzyło zarzuty stawiane byłemu I sekretarzowi KW PZPR w Konińskim, Andrzejowi Borkowskiemu, który — poprzednio został ukarany przez zespół CKKP nagana z ostrzeżeniem. Prezydium CKKP obecnie wydalilo go z partii.

Również Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej zakończyła rozpatrywanie zarzutów względem kilku osób. Postanowiono wydalili z szeregu partii: Andrzeja Pełczyńskiego,

byłego kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR i Józefa Kosa — byłego dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji. W obu przypadkach karą związaną jest z budową domków letniskowych w Przybrodzinie i wykorzystaniem do uzbrojenia terenu około 10 mln złotych społecznych pieniędzy. WKKP udzieliła również nagan: Czesławowi Preisowi — byłemu I sekretarzowi KM PZPR w Słupcy oraz Marianowi Rosiakowi — dyrektorem Wojewódzkiej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich — za nadużywanie stanowisk m. in. do celów prywatnych. (woj)

Dajcie surowce i atesty — damy części

Wielkopolskie rzemiosło chce pomóc rolnictwu

INFORMACJA WŁASNA

Poznańska „Agroma” — zaopatrująca rolników Wielkopolski — szacuje, że obecnie brakuje jej około 6000 poszukiwanych maszyn, narzędzi i części. W większości brak towarów z importu, ale nie można także kupić 1000 pozycji krajowej produkcji.

Rzemiosło i niektóre instytucje, powołane do obsługi technicznej rolnictwa, deklarują pomoc, a w każdym razie zainteresowanie podjęciem produkcji części i narzędzi dla rolnictwa. Wczoraj w Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu przedstawiciele „Agromy” spotkali się z reprezentantami rzemiosła, poznańskiej Fabryki Samochodów Rolniczych, Fabryki Maszyn Zrównoważonych, Zjednoczenia Technicz-

nej Obsługi Rolnictwa, Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych. Poinformowano się wzajemnie o potrzebach i możliwościach podjęcia produkcji najbardziej potrzebnych rolnictwu elementów. Najpełniejszą ofertę przedstawiło rzemiosło — zarówno w zakresie wytwarzania części jak i usług dla rolników. Podjęcie jednak pozytywnej działalności uzależnione jest od dostaw surowców, materiałów — głównie zresztą odpadów — dokumentacji, a także o przyrządzaniu oraz szybkiego testowania prototypów i ustalanie możliwości do przyjęcia cen.

W Izbie Rzemieślniczej zorganizowano wystawę już podjętej produkcji oraz ofertę wielkopolskiego rzemiosła. Wystawa potrwa do 29 maja. (zd)

Nowy związek zawodowy „Solidarność Chłopska”

(PAP) Sąd Wojewódzki w Warszawie wydał 25 bm. postanowienie o rejestracji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność Chłopska” Ziemi Lubelskiej z siedzibą w Lublinie. Związek obejmuje swym zasięgiem obszar woj. lubelskiego. Zreszta

rolników indywidualnych prowadzących gospodarstwa oraz osoby bliskie pracujące wraz z nimi w tych gospodarstwach, a także emerytów i rencistów z gospodarstw chłopskich. Jest to 74 z kolei związek zawodowy zarejestrowany w Sądzie Wojewódzkim.

Dane GUS, które niepokoją

Dokończenie ze str. 1

gospodarstwa domowe, które w 1979 r. osiągały dochody miesięczne do 1500 zł. na osobę musiałby w roku 1980 wydać na zaspokojenie tych samych potrzeb co w 1979 r. o 130 zł. miesięcznie więcej na osobę. Rodziny o dochodach powyżej 5000 zł. musiałby wydać o 560 zł. więcej na jednego członka rodziny. Przy niskim poziomie spożycia wydanie dodatkowo 130 zł. miesięcznie na osobę, szczególnie w rodzinach wielodzietnych, jest jednak bardziej odczuwalne niż kilkakrotnie wyższe obciążenie rodzin samotnych.

Przeciętna płaca nominalna na jednego zatrudnionego w gospodarce społecznej wynosiła w 1980 roku 5786 zł. i wzrosła w porównaniu z 1979 r. o 686 złotych, tj. o 13,5 proc. uwzględniając szacunkowy wzrost kosztów utrzymania o 9,1 proc. Ocenia się, że

przeciętna płaca realna na jednego zatrudnionego w gospodarce społecznej wzrosła o około 4 proc. Jednak przy występujących brakach na rynku, wzrost płac realnych nie znajdował pokrycia w dostawach towarowych. Prowadziło to do powstawania tzw. przy musowych oszczędności i częściej do „wymuszonej” struktury zakupów. W odczuciu społecznym jest to odbierane jako dodatkowy czynnik obniżający realną wartość płacy.

Przeciętna miesięczna emerytura i renta zwiększyła się w 1980 roku o 219 zł. (tj. o 8,9 proc.) i wynosiła 2681 zł. w 1980 r. Przeciętna emerytura i renta stanowiła 46 proc. przeciętnej płacy nominalnej — w 1979 roku udział ten wynosił ok. 48 proc. Realna wartość przeciętnej emerytury i renty była w 1980 r. o 1 proc. niższa od jej wartości nominalnej.

PAP

Fotografia i film
animowany w PWSSP

INFORMACJA WŁASNA

Od 1 października 1981 roku będzie można studiować w Państwowym Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu nową specjalność — fotografię i film animowany.

Kandydaci na te studia do 31 maja 1981 r. winni złożyć w sekretariacie uczelnianej komisji rekrutacyjnej PWSSP w Poznaniu (al. Marcinkowskiego 21) podanie, świadectwo dojrzałości, 4 fotografie, świadectwo lekarskie, ewentualne podanie o stypendium oraz prace domowe z zakresu fotografii, malarstwa lub rysunku. Egzamin wstępny odbywać się będzie od 15 czerwca do 24 czerwca. (bran)

Kolejne odwierty
w Karlinie

Dokończenie ze str. 1

nastąpi on z niższych warstw. Wyniki prowadzonych prób mają duże znaczenie, gdyż pozwolą precyzyjnie określić zaleganie, miąższość i wartość odkrytego w grudniu ubiegłego roku złoża.

Wyniki tych prób znane będą w najbliższych dniach. Problemem polskiej ropy, jak również działalności Przedsiębiorstwa Poszukiwań Nafty i Gazu w Pile oraz perspektywom nowych odkryć ropy i gazu poświęca będzie dwudniowa sesja Klubu Pu-blicystów Górniczych Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, która rozpoczyna się dzisiaj w Pile.

(wis)

Dzień Matki — świętem
każdej rodziny

Dokończenie ze str. 1

Zofia Średniawa z Krzemienia wa wychowująca 16 dzieci.

Tradycyjnie, z okazji Dnia Matki, Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Poznaniu zorganizował spotkanie w sali Wagi Miejskiej na Starym Rynku. Przybyły na nie kobiety reprezentowały różne środowiska i różne zawody. Były wśród nich pracownice i niepracujące, znane w swoich środowiskach jako wzorowe matki. Uhonorowano je Medalem Matki — tradycyjnym odznaczeniem ustanowionym przez WK FJN w Poznaniu. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele organizacji społecznych. Życzenia w imieniu organizatorów spotkania oraz władz partyjnych i administracyjnych Poznańskiego Związku WK FJN w Poznaniu Edmund Rajek.

Po spotkaniu matki złożyły kwiaty pod pomnikiem Braterskiej Broni i Przyjaźni na Cyfeli, zwiedziły też Muzeum Rolnictwa w Sreniawie.

Okolicznościowe spotkania odbyły się także w klubach i szkołach, a przede wszystkim w domach, w kręgu rodzinnym. (ar, bg)

Burzliwa noc
w Londonderry

(PAP) Nocą z poniedziałku na wtorek fala zamieszek ogarnęła Londonderry, drugie co do wielkości miasto w Irlandii Północnej. Uczestnicy tych zajeżd, głównie młodzież, obrzucili policjantów i żołnierzy brytyjskich butelkami z benzyną. Dwóch policjantów odniosło rany.

Zamieszki te wybuchły po pogrzebie 24-letniego Patricka O'Hary, członka podziemnej Irlandzkiej Armii Wyzwolenia Narodowego (INLA).

Uznanie dla przodujących racjonalizatorów

B. Lewandowski i Oddział Remontowy

PKS w Wałczu — laureatami

INFORMACJA WŁASNA

W Wałczu nastąpiło wczoraj podsumowanie wojewódzkiego etapu współzawodnictwa o tytuły: „Przodujący klub techniki i racjonalizacji — 1980” oraz „Mistrz racjonalizacji — 1980” w województwie pilskim.

Rok 1980 dla racjonalizatorów był mniej pomyślny niż lata poprzednie. Świadczy o tym chociażby wyniki konkursu — zgłoszono 2 007 projektów wynalazczych i racjonalizatorskich, z których wdrożono tylko 1 338. W wyniku ich zastosowania gospo-

darka narodowa zaoszczędziła 151 mln złotych. W konkursie o tytuł „Mistrz racjonalizacji — 1980” nagrodę główną zdobył drugi rok z rzędu Bogdan Lewandowski z Fabryki Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomaz” we Wronkach. We współzawodnictwie o tytuł „Przodujący klub techniki i racjonalizacji” główną nagrodę zdobył KTR przy oddziale Remontowym PKS w Wałczu.

Nagrody wręczył laureatom prezes Rady Oddziału Wojewódzkiego Naczelnej Organizacji Technicznej — dr inż. Eugeniusz Grabowski. (wis)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, możliwe opady deszczu.

Temperatura maksymalna od 17 do 19 stopni, minimalna od 8 do 10 stopni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Lesznie i Pile 14 stopni, w Kaliszu 22 stopnie i w Konińskim 23 stopnie, ciśnienie 749,1 mm czyli 998,7 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Gołaszewski.

KRONIKA DNIA

PILSKIE DNI OPIEKI NAD ZABYTKAMI

(Inf. wł.) Z inicjatywy Komisji Opieki nad Zabytkami Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego oraz Muzeum Okręgowego im. Stanisława Staszica, w Pile oraz województwie od 26 do 31 bm. odbywać się będą imprezy pn. „Pilskie dni opieki nad zabytkami”.

Zainaugurowała Dni wystawa pt. „O żywą pamięć pokoleń” w Klubie Seniora oraz wycieczka krajoznawcza dla członków tego klubu do rezerwatu archeologiczno-etnograficznego w Osieku k. Wyrzyska, chaty krajeńskiej w Starej Święteli oraz Muzeum Ziemi Złotowskiej. W programie Dni są także wykłady i prelekcje oraz konkurs rysunkowy dla dzieci. Kulminacyjną imprezą będzie o-jewódzki zjazd społecznych opiekunów zabytków w Czarnkowie (31 bm.). (wis)

Zanim się zbierze IX Zjazd

Co dalej z aparatem?

Jędrzej Miller, kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego KW RPZR w Płocku, tak pisał w liście do „Życia Warszawy”: „...praca w partii i dla partii nie może być piętnem, które będzie utrudniało czy wręcz uniemożliwiało nam normalne współżycie z całym społeczeństwem”.

Nie sądzim, że dożyje chwili, kiedy pracownicy aparatu partyjnego będą pisać o sobie jako o upośledzonej społecznie grupie, stopień degradacji, której da się porównać jedynie z poniżeniem zaznawanym przez mniejszości narodowe lub rasowe w silnie nacjonalistycznych społeczeństwach. A jednak piszą tak o sobie. Piszą zwykle spokojnie, bez egzaltacji, żeby bronić Boże nie zwrócić na siebie szczególniej uwagi. Z ich listów przebiega przez ważne poczucie pewnej bezsilności i braku wpływu na to, co się wokół dzieje. Przebiega także poczucie, że nawet jeśli zaproponują coś rozsądnego, to zostanie to odrzucone dlatego, że pochodzi spod szyldu etatowego aparatu. Sytuacja ta budzi z trudem skrywane rozgoryczenie, jak zwykle wtedy, gdy ktoś spotyka się z automatyzmem w ocenach swojego działania, a już zwłaszcza wtedy, gdy chodzi o oceny automatycznie negatywne. Trzeba jednak zdać sobie jasno sprawę z tego, że jeżeli chcemy się dowiedzieć prawdy o minionych latach, to musimy wysłuchać także pracowników aparatu, którzy do tej pory raczej milczą, gdyż są ogólnie zdezorientowani. I ja osobiście posłuchałbym ich chętnie, gdyż wiedzą oni wiele, a przeżywam, że spora ich część miałaby ochotę podzielić się z nami i swoją wiedzą i refleksjami.

A trzeba pamiętać o tym, że pracownicy aparatu są, jak do tej pory, „zakneblowani” podwójnie. Po pierwsze, czują wokół siebie niechęć. Wiedzą, że jest ona generalnie uzasadniona, a więc nie odzwierciedlają się w obawie, że i tak nie zostaną wysłuchani. Po drugie — działacze zakładów mogą sobie pozwolić na „bunt”, niekonwencjonalność i niepokorność, bo czują poparcie swoich szefów. A etatowy „aparatchyk” czuje przede wszystkim zależność służbową od swoich zwierzchników.

I — co dość paradoksalne — reakcje bazy partyjnej te zależności pogłębiają, a przez to zwiększają opór aparatu przed zmianą i usztywniają go w walce o utrzymanie posiad. Chodzi mianowicie o to, że — jak wykazują doświadczenia ostatnich miesięcy — trudno jest znaleźć pracę dla byłych pracowników aparatu. Im wyżej, tym gorzej. Załogi protestują przeciwko przyjmowaniu do pracy byłych etatowych działaczy. Jest to forma „zemsty”, czy też mówiąc łagodniej — „wymierzania sprawiedliwości”.

Znamienny jest np. casus byłego I sekretarza KW w Poznaniu, byłego członka KC, Jerzego Zasady. Po utracie funkcji odszedł on na rentę według zasad przewidzianych w znanym dekrete z 1972 r. Spotkało się to z tak silnym protestem załóg poznańskich zakładów pracy, iż władze musiały zgodzić się na to, by J. Zasada poszedł jednak normalnie do pracy. Pamiętam, jak w rozmowie ze mną, którą miałem szczęście odbyć w przeddzień jego rezygnacji z funkcji I sekretarza KW, J. Zasada na moje pytanie, co by zrobił, gdyby przestał być I sekretarzem, odpowiedział, iż nie boi się o przyszłość, gdyż z zawodu jest kierowcą, a ponadto skończył dwa fakultety (prawo i ekonomiczne). Niewiele to jednak pomogło, gdyż — jak słyszę — ze znalezieniem posady dla człowieka o niedawno osobowości Wielkopolski, ciągle są trudności. Chwilowo wypełnia więc swój czas reprezentowaniem regionu jako jego poseł w Sejmie. Stawał przed Centralną Komisją Kontroli Partyjnej, która udzieliła mu nagany. Werdykt ten jest, moim zdaniem, błędem politycznym i świadczy o słabym rozeznanii zespołu orzekającego CKKP w sytuacji w partii w regionie poznańskim. Świadczy też o niedoprecyzowaniu kryteriów ocen — np. WKPP wyrzuca z partii architekta Jerzego Buszkiewicza za to m. in., iż zaakceptował projekt i lokalizację szpitalnego pawilonu dla prywatnej inicjatywy w centrum Poznania i tym samym uraził odczucia estetyczne jego mieszkańców, a CKKP zaledwie udzieliła nagany b. I sekretarzowi KW, który wykorzystując swoje stanowisko kupował prywatnie w nie uprawnionych do tego firmach państwowych materiały budowlane, a swym stylem bycia obrażał znacznie więcej niż tylko poczucie estetyki.

Trudno się więc poniekąd dziwić, że załogi w miarę swych możliwości stosują dodatkowy system represji, zwłaszcza wtedy, gdy uważają, że

kary wymierzone „oficjalnie” nie pozostają we właściwej proporcji do popełnionych win. Korzystają więc np. z możliwości protestu przeciwko przyjęciu kogoś do pracy.

Ale efekt wywołany takimi posunięciami nie był zapewne przez załogi zamierzony. W skrócie mówiąc, efekt ów polega na tym, że pracownicy aparatu władzy, którzy jeszcze nie zwolnili swoich stanowisk, zaczynają dzięki takim przykładom jak historia J. Zasady bardzo brutalnie uświadamiać sobie, jak dojmująco realna jest groźba, iż wyładują nagle na zielonej trawce. Do tej pory wielu mawiało: „Ach, co tam, odejdę stąd, to pójdę do innej pracy. To w końcu normalne”. Teraz już tak nie mówią, bo wiedzą, że może się to okazać niemożliwe. Najbardziej prawdopodobną i naturalną reakcją może w tej sytuacji być — i często jest — coraz bardziej kurczowe trzymanie się stołków, coraz ostrzejsza i bardziej wyszukana w formach walka z reformami i tendencjami demokratyzacyjnymi. A przecież wątpliwe, czy bazy partyjnej chodzący z zwiększeniem oporu wobec swych działań. Zwiększa go jednak, blokując dostęp do innej pracy ludziom zwalnianym z pracy w aparacie.

Jeśli domagamy się wymiany kadr w aparacie partyjnym, to nie możemy stwarzać sami mechanizmów obiektywnie utrudniających tę wymianę. Oczywiście, można np. powiedzieć, że o wszystkim zadecydują wybory. Ale inaczej przecież prowadzi się grę wyborczą z partnerem zdecydowanym na wszystko, bo zagrożone są w sposób ostateczny jego podstawowe interesy życiowe, a inaczej z partnerem, który ma do wyboru alternatywne perspektywy, w tym także perspektywę wyjścia choćby z pozorami honoru.

Moim zdaniem, procesy demokratyzacji rozwinęły się u nas już na tyle, że chyba tylko osoby pozbawione wyczucia rytmu historii mogą jeszcze wierzyć, iż są to procesy przejściowe i możliwe do zahamowania. Tym samym zostały stworzone podstawowe warunki po temu, by stopniowo przestać skupiać zasadniczą uwagę na osobach, a zacząć skupiać ją na mechanizmach gwarantujących pożądaną kształt życia społeczno-politycznego.

Rozumiem to w praktyce następująco:

Jest oczywiście, że należy bezwzględnie do końca rozliczyć za popełnione błędy kadrę kierowniczą partii do szczebla sekretarzy KW włącznie. Pryncypialne rozliczenie każdej decyzji na niższych szczeblach byłoby jeszcze przez całe lata technicznie niemożliwe i prowadziłoby do rozmyślenia sprawy; ponadto należy zachować właściwe proporcje przy ocenie zakresu szkodliwości podejmowanych decyzji. Na każdym szczeblu surowej karze muszą podlegać ewidentnie nadużycia władzy. Przestrzeganie mechanizmu demokratycznych wyborów powinno doprowadzić do odsunięcia od władzy tej całej części kadry, która — nawet jeśli nie udowodniono jej nadużyć — utraciła zaufanie członków partii. Konieczne likwidacji musi ulec także system pozaprawnych przywilejów.

Mając w ręku takie atuty, jak odsunięcie od władzy ludzi nieudolnych i skompromitowanych, demokratyczny system wyborów i mechanizm kontroli przywilejów i decyzji władz — można by już marzyć o ograniczeniu krepującej sieci nieformalnych interesów i powiązań w ramach aparatu, a więc o stworzeniu warunków dla działania władzy bardziej sprawnej i wiarygodnej, a mniej skompromitowanej niż dotychczas. Jest to dziś program minimum.

Myślę, że w jego realizacji można liczyć także na te części pracowników aparatu partyjnego — zwłaszcza młodych — którzy coraz liczniej chodzą na zebrania do zakładów pracy, coraz częściej bywają na spotkaniach w ramach „porozumień poziołomych” i coraz częściej piszą listy takie jak cytowany już na wstępie Jędrzeja Millera:

„Chcielibyśmy sami powiedzieć całej partii i społeczeństwu, za co czujemy się odpowiedzialni, co nam było wolno, do czego mieliśmy prawo, jakie były rzeczywiste atrybuty naszej władzy i płynące z tego korzyści. A także, jak widzimy rolę i miejsce pracowników partii w nowych, demokratycznych strukturach”.

Nie mam złudzeń, że oto nagle aparat partyjny okaże się motorem odnowy. Jednak nie należy tracić żadnej szansy, by działał on — bo przecież będzie on istniał, choć być może przy zmniejszonej liczbie i zmienionej strukturze — jak najlepiej. Dlatego warto słuchać tego, co mówią tacy pracownicy aparatu jak Jędrzej Miller z Płocka.

PIOTR MOSZYŃSKI

Problem żywienia narażony jest na najcięższe obecnie dla naszej gospodarki. Braki artykułów żywnościowych stanowią podstawową bolączkę życia codziennego Polaków. Ogromna kolejka w sklepach, racjonowanie sprządaży, system kartkowy — to obraz naszej żywnościowej rzeczywistości.

Powstało pytanie: czy i kiedy potrafimy wyżyć się sami? Co możemy w tym za kresie zrobić w Wielkopolsce dla siebie i dla kraju? Na te pytania nie ma prostej odpowiedzi, ale że wpłynąć na poprawę sytuacji rolna-spożywczego, działającego tradycyjnie w naszym regionie?

Na te oraz inne pytania staramy się odpowiedzieć w cyklu artykułów pod hasłem „Raport żywnościowy”. DZIŚ — O MLEKU.

Podniesiono cenę mleka, krowy dosyć dawno już wyszły na zieloną paszę, ale w dalszym ciągu są kłopoty z zaopatrzeniem się w mleko i jego przetwory, zwłaszcza w dużych aglomeracjach miejskich.

Jak to z tym jest, że w Polsce — kraju o nadzwyczaj do wysokich warunkach przyrodniczych dla chowu krów mlecznych, w tym kraju, o którym się dawniej mówiło — „mlekiem i miodem płynący”, nie można pod dostatkiem nabyć najniezbędniejszych produktów pochodzenia zwierzęcego, bez których zagrożona jest egzystencja ludzi, zwłaszcza małych dzieci, żywionych głównie mlekiem?

Zacznę może od samego źródła — od producentów mleka w Wielkopolsce, regionie intensywnego chowu bydła. Odbiłem rozliczne rozmowy przed podwyżką cen mleka, jak i potem. Wszyscy moi rozmówcy twierdzą, że mleka mogłoby być więcej w zlewniach, gdyby zostały spełnione podstawowe warunki. A jakie?

OPŁACALNE CENY

Rolnicy postarali się zachować stado podstawowe krów nawet w najkrytyczniejszym okresie trudności paszowych w zimie i na przedwiośnie. Ku powoli pasze po wygórowanych cenach, bo liczyli, że musi nastąpić podwyżka nieopłaconych uprzednio cen w skupie mleka.

Ponieśli więc ryzyko utrzymania stada krów mlecznych, dokładając do kłopotliwego interesu z innych działań produkcyjnych zwierzęcej (trzęsawicy, owce), bądź roślinnej. Nie stęty, nie uzyskali za to dostatecznej rekompensaty. Znały hodowcy bydła zarodowego z gminy Buk, Tadeusz Chudy, który jest prezesem tamtejszego Gminnego Koła Hodowców Bydła i Producentów Mleka, najtrafniej chyba scharakteryzował tę sytuację:

— Gdybym liczył tylko na dochody ze sprzedaży mleka do zlewni, to musiałbym przy poprzednich cenach, zlikwidować oborę. Bo nawet przy wysokich wydajnościach nie kalkuluje się mi produkcja mleka po cenie w granicach 10 złotych, gdy koszty mam o połowę wyższe. Ratowałem się sprzedażą cielczek zarodkowych, za które otrzymywałem po czterechdziestu złotych za sztukę. Obecnie — po podwyżce — prawie wychodzę na swoje.

Podobnie twierdzą inni hodowcy bydła mlecznego, jak np. Marian Woś z Pawłowa w tej samej gmi-

Raport żywnościowy (II)

Jak jest naprawdę z mlekiem

nie, stąd też przecież kiedyś z dużej produkcji mleka, z którego wytwarzano się w bukowskiem mleczarni masło o światowej renomie ze znakiem najwyższej jakości, przewyższającym podobne produkty duńskie i szwedzkie. Pytani o obecną efektywność produkcji mleka są zdania, że ostatnia podwyżka cen zaledwie wyrównała minimum kosztów, ale nie może stanowić zachęty do powiększania stada.

NA RAZIE BEZ PERSPEKTYW

Opinie te potwierdzają dane uzyskane w mleczarskim aparacie skupu w Wielkopolsce, gdzie nie widać wyraźnej poprawy w dostawach mleka, choć bydlę znalazło się na pastwiskach i jest karmione obecnie zielonkami. Wprawdzie nie jest to jeszcze żywienie intensywne, bo brakuje pasz treściwych, a przydziały są symboliczne, lecz przynajmniej powinna być zwykła ilościowa. Indagowany o to prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu, Czesław Wesołowski sygnalizował w połowie maja niedobory 11 000 litrów mleka dziennie w skupie planowym, obniżonym przecież i tak o kilka procent w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Nie widać więc rychłych perspektyw poprawy, bowiem w obecnych warunkach rolnictwo poznańskie osiągnęło prawie optimum produkcji towarowej.

Z kolei inne województwa w Wielkopolsce stają się też w znacznej mierze zaopatrzeniowcami dużych miast śląskich i aglomeracji łódzkiej. W Wielkopolsce nastąpiły duże spadki w pogłowiu krów mlecznych na przełomie lat 1980-81. Nie mogły więc wielkopolskie województwa — jak to się działo w latach poprzednich — oddawać swoich nadwyżek na rzecz Poznania, do którego w okresach szczytowego zapotrzebowania na przykład pod czas tanów czy w okresach przedświątecznych, dowożono mleko i jego przetwory z województw: leszczyńskiego, konińskiego, kaliskiego a także częściowo spoza Wielkopolski m. in. z gorzowskiego. Obecnie Poznań z takiej pomocy nie może skorzystać, bo i tamte województwa mają niedostatek mleka w skupie.

NIETYKORZYSTANE MOŻLIWOŚCI

Producenci mleka twierdzą, że sprzedawaliby go znacznie więcej do mleczarni nawet przy obecnych kłopotach paszowych, lecz muszą część mleka pełnego zostawić w zagrodzie dla cieląt i prosiąt. Nie mogą bowiem liczyć na dostawę takich środków mlekozastępczych, jak kolski mlekopan dla cieląt, bo tamta przetwornia boryka się także z niedostatkami surowca. W skali rocznej będzie to zapewne akurat te kilka milionów litrów, które nam brakuje w skupie do pełnego pokrycia potrzeb spożywczych ludności.

Wydaje się, że mniejsze zlewnie mleka powinny co rychlej przystąpić do usługowego

odciągnięcia mleka i oddawać ją rolnikom odchudzonym na potrzeby inwentarskie, aby przynajmniej tym sposobem odzyskać znaczne ilości śmietany dla celów spożywczych i przetwórstwa masła. Cielętom i prosiętom nie trzeba dawać mleka pełnotłustego, potrzebują one głównie białko.

Kolejna rezerwa tkwi w samym przygotowaniu i przetwórstwie mleka oraz w handlu. W dalszym ciągu — mimo długoletnich starań — Poznań nie może doczekać się z kładu z prawdziwego zdarzenia, gdzie by szybko i sprawnie przygotowywano mleko do rozprowadzenia w handlu. Obecny zakład głębokiej, stale borykający się z awariami wyeksploatowanych i niesprawnych linii butelkujących i myjących nie może sprostać wymaganiom, szczególnie w okresach nasilonego zapotrzebowania na mleko i jego przetwory. Niedostatek mleka, smalcu, tłuszczów roślinnych, z racji ograniczonych przydziałów kartkowych i kłopotów z ich realizacją, paskarskich cen na wolnym rynku, skłania gospodynie domów do zaopatrywania się w produkty najtańsze, jakimi są właśnie mleko i jego przetwory. Świadczy o tym fakt, że zaopatrzenie w mleko spożywcze wolewo w kwietniu br. wzrosło o 2,5 procent w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego a w Poznaniu — 3,3 procent. Jednocześnie mieszkańcy Poznania zjedli o 10,6 procent twarogów więcej niż w podobnym miesiącu ubiegłego roku.

KTO MA DOPLACAĆ?

Z tego wniosku, że — mimo ograniczonego w ostatnich miesiącach skupu — robiono niemało, aby choć w minimalnym stopniu zrównoważyć zwiększony popyt ludności na mleko i jego przetwory. Nie udało się to w pełni i sytuacja jest wciąż krytyczna, przy najmniej w Poznaniu, bo z innych stron kraju nadchodzą wieści o zwiększającym się skupie i dostawach, ale i zarażem o kwasniejącym w nadmiarze mleku. Nie ma go bowiem czym i gdzie schładzać, szybko dowozić, ani gdzie go przechowywać.

Na zakończenie nasuwa się jeszcze jedna uwaga: dopóki będziemy mieli tak niską cenę detaliczną mleka, jak obecnie, dopóty nie będzie ono przez nikogo szanowane. Wozacy tłuka bez ceremonii butelki, w sklepach jest ono piątą kulą u nogi, bo marża niewielka, a kłopot duży. Handel mlekiem też musi się opłacać, teraz jeszcze opłaca się agentom, którzy pobierają prawie złotówkę dodatkowo za dostawę butelki pod drzwi.

Mleko, nawet to jakie obecnie pijemy — niskoprocentowe i rozwodnione, nie może kosztować mniej niż litr wody mineralnej. Państwo w nieskończoność nie może stosować wysokich dotacji do cen detalicznych. 50 miliardów złotych dopłaty rocznej do skupu mleka po ostatecznej podwyżce, musi być przecież jakoś zrekomensowane, jeśli chcemy mieć mleka pod dostatkiem, a nie oglądać tylko kolejne odcinki kartek reglamentacyjnych z przydziałami nie pokrywającymi minimum spożycia.

MARIA POLCYNOWA

ECHA naszych publikacji

W felietonie „Oponiarskie tango”, opublikowanym w „Głosie” 9 kwietnia br., skrytykowałam biurokratyczną mitrę, na jaką narażeni byli klienci poznańskiej „Agromy”, którzy chcieli nabyć nowe opony. W tym celu musieli najpierw zdać stare do bielnikowania w punkcie skupu poznańskiego „Stomila” w Bolechowie, a tam po długim czekaniu wręczano każdemu klientowi dwa kwitki, jeden uprawniający do odbioru opony zregenerowanej, drugi jako przepustkę do „Agromy”. Niestety, nie można było tego samego dnia zakupić nowej opony, bowiem należało czekać — do dwóch tygodni przeważnie — na potwierdzenie pisemne, które wysyłano do „Agromy” z Bolechowa.

Powyzsza sprawa, jak i problem regeneracji ogumienia do trak-

torów i maszyn rolniczych oraz przyrępy były przedmiotem krytycznej oceny na dwóch posiedzeniach Zespołu Rolnego przy Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu. Zobowiązano odpowiadające za ten stan rzeczy instytucje do u-

Czas zakończyć to tango

sprawnienia obsługi klientów, jak i podjęcia na szerszą skalę regeneracji ogumienia dla celów rolniczych. Za niedopuszczalną uznano dotychczasową praktykę „Stomila” w Bolechowie wydawania rolnikom zregenerowanych opon tylko raz w tygodniu. Zobowiązano także zakład bolechowski, prowadzący tymczasowo skup użytych opon, do usprawnienia czynności administracyjnych. Teraz ma być jeden kwit na pięć kopii, upoważniający

cy z miejsca do zakupu nowej opony.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Wrotnych, które jest m. in. powołane do skupu używanych opon, prowadziło do tej pory je dyną taką placówkę w Stęszewie,

współpracującą ze Spółdzielnią Pracy „Plastgum”. Punkt skupu OPSW przy zakładzie bolechowskim w swoim czasie zlikwidowano ze względu na wymówienie terenu przeznaczonego pod rozbudowę hali fabrycznej. Jednakże po tych naradach i naszej krytycznej publikacji zdecydowano się ponownie wspomniany punkt skupu w Bolechowie uruchomić w IV kwartale br. Natomiast już w II kwartale powstać mają punkty skupu używanego ogumie-

nia: w Krotoszynie, Obornikach, Pile, Koninie i Rawiczu. W tej ostatniej miejscowości podejmie się również bielnikowanie opon do wózków widłowych. Przeprowadzi się szkolenie klasyfikatorów opon użytych, aby uniknąć nieporozumień przy kwalifikacji do dalszych napraw.

Uznano za pilne podjęcie na szerszą skalę regeneracji opon dla celów rolniczych, szczególnie do przednich kół ciągników „Ursus” C 330-360, bowiem zakład bolechowski do tej pory re generował ich zaledwie po 300 miesięcznie, gdy aktualny zapas opon do bielnikowania przekracza 2000 sztuk. Od czerwca br. podwoi się więc zdolność przerobową w wyniku instalacji dwóch nowych urządzeń.

Niestety, w dalszym ciągu pozostaje nie załatwiona sprawa bielnikowania opon do przyrępy ciągnikowych i maszyn przyrępy oraz do tylnych kół traktorów. (emp)

Na pochylniach „Warskiego”



Na pochylniach Stożni Szczecińskiej im. A. Warskiego trwają prace przy budowie kilku typów jednostek dla armatorów zagranicznych. Statki te to: kontenerowce (na zdjęciu — wstawianie poszycia do kadłuba stojącego na pochylni) i masowce z serii 33 500 DWT. Prowadzi się również roboty przy budowie promu dla Polskiej Żeglugi Bałtyckiej.

CAF — fot. Undro

Gdy rynkiem zarządza się administracyjnie

Sprzedaż towarów przybiera coraz wyraźniej cechy patologii

(PAP) W kolejkach, które ustawiają się już niemal po wszystko co można nabyć bez kartek, coraz częściej słyszy się poglądy, że obecna krytyczna sytuacja rynkowa ma swoje źródło nie tylko w kryzysie gospodarczym, lecz jest rezultatem celowych działań zmierzających do wywołania społecznego napięcia. Niestety, niektóre fakty stanowiąc mogące pośredni dowód na to, że sytuacja rynkowa jest nie tylko wynikiem dramatycznej już rozpiętości między zasobami pieniężnymi a dostawami towarów. Rynek zarządzany jest bowiem obecnie administracyjnie a popyt regulowany kartkami. Nierównomierne rozłożenie kompetencji i mnogość decydentów powodują, że niektóre przedsięwzięcia dalekie są od racjonalności. Przykładem tego może być choćby decyzja naczelnika Ustki o sprzedaży artykułów żywnościowych za okazaniem dowodu o osobistym tylko mieszkańcom miasta, czy wprowadzenie w woj. częstochowskim całkowitej prohibicji.

Jest rzeczą normalną, że w przypadku administracyjnego sterowania decyzje zapadające na szczeblu centralnym mają charakter makroekonomiczny. Z kolei realizują się one w praktyce poprzez miliony decyzji o mniejszej skali podejmowanych przez poszczególnych nabywców. Taka sytuacja doprowadza w konsekwencji do wielu niezgodności. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że obroną partykularnych interesów niektórych regionów czy aglomeracji doprowadzić można jedynie do jeszcze dalej idącej patologii w funkcjonowaniu sprzedaży. Efektem tego może być przesunięcie się handlu i wymiany towarowej poza kontrolowaną przez państwo sferę. Już dziś obserwujemy coraz częstsze próby oferowania niektórych towarów za inne, trwa wędrówka ludów między poszczególnymi województwami, pełne ręce roboty ma poczta.

Równocześnie dają się obserwować pozytywne zjawiska w handlu wolnorynkowym. Przede wszystkim przesuwa się on coraz bliżej dużych aglomeracji, chociaż nie dotarł jeszcze do nich bezpośrednio. Na obrzeżu Warszawy, Katowic, Gdańska w dni targowe można znaleźć więcej artykułów żywnościowych; obniżce ulegają również ceny. Same miasta opanowane są jednak nadal przez pośredników, co sprawia, że produkty rolne kosztują odpowiednio drożej. Ten fakt wywołuje również niezadowolenie, pytanie: dlaczego nie zrobiono dotąd nic, aby ułatwić rolnikom dotarcie do targowisk dużych aglomeracji.

Bulwersuje społeczeństwo

również sprawa mleka. Skup dość znacznie wzrósł w ostatnich tygodniach, co nie zmieniło jednak w wyraźny sposób sytuacji podaży. Nie można dopuścić aby tak ważne dla nas obecnie sprawy rozbiły się o brak butelek, opakowań, transportu, właściwej organizacji. Śluszne wydają się obawy, że system kartkowy działa jak narkotyk. Zwalnia zarówno przemysł spożywczy jak i handel od przyszłościowego myślenia, demobilizuje.

Istnieją przesłanki, że ten rok będzie pierwszym od sześciu lat dobrym rokiem dla rolnictwa. Jeżeli tak, to już obecnie trzeba pomyśleć o ograniczeniu marnotrawstwa żywności. W tej dziedzinie nie można tłumaczyć się brakiem środków.

Dotychczasowe doświadczenia uświadczają niebezpieczeństwo że część produktów rolnych zamarza się. Skoro bowiem nie potrafimy uporać się dotąd z problemem paćki napływających z zagranicy, rozwiązać kwestii butelek, przygotować organizacyjnie i technicznie przemysł cukrowy, trudno mieć nadzieję, że na jesień cała skomplikowana maszyna przetwórstwa żywności i jej przechowywania funkcjonować będzie bez zarzutu.

JANUSZ KOTARSKI

„Samoobsługa” w pawilonie handlowym

(PAP) Niecodzienne naruszenie porządku i prawa miało ostatnio miejsce w Horodle (woj. zamojskie), gdy do miejscowego pawilonu handlowego Gminnej Spółdzielni przywieziono prosek do prania i pa pierosy, błyskawicznie zgromadził się tłum mieszkańców osady, pragnących nabyć dostarczone artykuły. Ekspedientki zdołały obsłużyć tylko trzy osoby. Napór zgromadzonych na ladę sklepową był bowiem tak wielki, iż została ona przewrócona. Tłum, w którym zdecydowaną większość stanowiły kobiety, rozpoczął na oczach bezradnych pracowników sklepu własnoręczny rozbiór towarów bez uiszczenia należności. W ciągu

kilku minut zniknęło w ten sposób z półek 80 paczek proszków do prania „Ixi” oraz 1800 paczek papierosów „Popularne”. Rozhisteryzowana klientela nie reagowała na słowną perswazję personelu placówki jak też przybyłych funkcjonariuszy miejscowego posterunku MO.

Dopiero po zaistnieniu incydentu przeprowadzono na spokojnie postępowanie wyjaśniające, w toku którego ustalono część nazwisk ludzi, biorących udział w zajściu. Wyjaśnienie dalszych szczegółów, dotyczących tego swoistego aktu „samoobsługi”, jest kontynuowane przez organa MO.

Epidemia nietypowego zapalenia płuc

(PAP) W Hiszpanii już 1872 osoby chorują na „nietypowe zapalenie płuc”, choroba, której etiologia nie została jeszcze definitywnie ustalona, niepełna jest również stosowana terapia anty-

biotykowa. W poniedziałek w klinice w Madrycie zmarła czternasta już ofiara epidemii.

Nadeszły informacje o przypadkach „nietypowego zapalenia płuc”, także w Portugalii.

Książka „Ossolineum”

o Władysławie Sikorskim w sprzedaży

(PAP) Ponad 3 000 egzemplarzy, z ogólnego nakładu 30 000 sztuk wydanej nakładem „Ossolineum” książki Władysława Eugeniusza Sikorskiego 1881-1943 — ukazało się już na półkach księgarskich w różnych miastach kraju. Reszta nakładu znajduje się w księgarniach do końca czerwca br.

Praca jest naukową biografią wielkiego Polaka, polityka, wojskowego i męża stanu. Książka uzupełniona jest materiałami archiwalnymi i źródłowymi, m. in. z Polskiego Instytutu oraz Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie. Aneks prezentuje bogatą bibliografię materiałów publicznych sztychów generała Sikorskiego, jego książek i rozpraw.

Kartki turystów ważne w całym kraju

Przed kilkoma dniami pisaliśmy o postulatcie ZG PTTK, by znieść rejonizację kartek dla turystów wędrownych w okresie wakacji.

Jak poinformował dyrektor Biura Reglamentowanej Sprzedaży MHWiU, Tadeusz Śniadowski, osoby przebywające czasowo poza stałym miejscem zamieszkania, realizując kartę — po uprzednim przestemplowaniu jej przez terenowy organ administracji państwowej stopnia podstawo-

wego (urzędy dzielnicowe i urzędy gminne).

W celu ułatwienia zainteresowanym i niegrupowania — w miejscowościach wczasowych i turystycznych przerejestrowywania kartek jednolite wydające karty zaopatrzenia ludności w miejscu zamieszkania dokonują również — na życzenie indywidualnych osób — wpisu „karta ważna na terenie całego kraju” lub czerpiącej pieczęć o tej samej treści. (o-c)

Zielonogórska milicja udaremniła rabunek w budynku PZU

(PAP) Dwaj funkcjonariusze KM MO w Zielonej Górze udaremnił ostatnio próbę rabunku w budynku miejscowego PZU. Radiowóz pabłowski MO przybył na miejsce włamania natychmiast, w kilka sekund minut po telefonicznym powiadomieniu placówki MO o zajściu, które miało miejsce w samo południe. W momencie rozpoczęcia akcji, sprawcy ratowali się ucieczką przez okna. W czasie pościgu jeden z nich został ujęty, a drugi zbiegł. Przy zatrzymanym były przedmioty pochodzące z kradzieży w placówce PZU, a na miejscu przestępstwa znaleziono cztery torby, przygotowane do wyniesienia. Zawierały one m. in. maszyny do pisania, radiodiodniarki, teckiki, puchary.

Osobnik zatrzymany jest 44-letnim mieszkańcem Lubina w woj. legnickim, karannym w przeszłości recydywistą. Znane są już również personalia i adres drugiego włamywacza.



Bank informacji

Zaczyna się lato

Wiele atrakcyjnych propozycji dla urlopowiczów posiada w tej chwili „Bank Informacji”. Oto one:

Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych (tel. 460-01) ma skierowania do Krynicy Górskiej oraz do Polanicy w terminie 1-14 czerwca, „Elektromontaż” (67-88-51) odpłatnie Polanice, Karpacz, Mieleno i Dziwnów 1-14 czerwca, Tleń w Borach Tucholskich w tym samym terminie oraz 16-25 czerwca, Sobieszewo 21 czerwca — 4 lipca i Policzno Zdrój 17-30 czerwca, „Pewex” (602-75) — Krynica Górską 1-14 czerwca, Wojewódzkie Biuro Geodezji i Terenów Rolniczych (696-692) — Ustronie Morskie 1-14 czerwca, Kuratorium Oświaty i Wychowania (696-578) — Muszynie, Piwniczna, Zegiestów, Wolin, Swinoujście 1-14 czerwca, Zagów 4-17 czerwca, Wydmyny na Mazurach w tym samym terminie, Szutowo 2-15 czerwca, „Merawat” (510-01) — Swoboda na Mazurach 1-14 czerwca i 16-

„Nie bierzemy odpowiedzialności za życie pacjentów”

(PAP) „...Oświadczam, iż wraz ze wszystkimi lekarzami pełniącymi dyżur na oddziale wewnętrznym nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności za życie i zdrowie chorych wymagających leczenia toksykologicznego”. Podpisani — dyrektor ZOZ, ordynator Szpitala im. Bernackiego w Krakowie i przewodniczący szpitalnej „Solidarności”. Adresaci: minister zdrowia i opieki społecznej, KK PZPR, prezydent m. Krakowa, Komisja Koordynacyjna Pracowników Służby Zdrowia „Solidarności”. Pismo wysłano 21 maja.

Wizyta w szpitalu przy ulicy Trynitarskiej przekonała dziennikarza „Dziennika Polskiego”, że ludzom skazanym na pobyt w tej lecznicy nikt w tej chwili pomóc nie może. Lekarze i pielęgniarki pracują w warunkach, których nie czym nie da się usprawiedliwić. Tuż obok drzwi do izby przyjęć mieści się przechowalnia zwłok. Na oddziale wewnętrznym przepełnienie. Ciężko chorzy leżą na korytarzach. Tam więc — relacjonuje dziennik — przeprowadza się cewkowanie daje kropelki, przygotowuje lekarstwa. Siostry są pod ręką — siedzą bowiem również na korytarzach. Ich dyżurki, podobnie jak pokoje lekarzy są tak ciasne, że nie nadają się ani do pracy ani do odpoczynku.

Kilka tygodni temu szpital odwiedził minister zdrowia i obiecał dotację na remont szpitala w... przyszłym roku. Zastanawiające jest, dlaczego nikt dotąd nie podjął decyzji o remoncie. Czy istotnie niżej ministra sprawa ta jest nie do załatwienia?

Studio Młodych im. A. Munka przedstawia...

(PAP) „Lęk przestrzeni” to tytuł pierwszego filmu, który zaprezentowany zostanie 14 czerwca na ekranie TVP w cyklu „Studio Młodych im. Andrzeja Munka przedstawia”.

Studio powstało w TVP w styczniu 1979 r. Jego głównym zadaniem jest ułatwianie debiutów absolwentom Łódzkiej Szkoły Filmowej. Rada programowa — początkowo działająca pod przewodnictwem Wojciecha Wisniewskiego, a obecnie, po jego śmierci — Witolda Stareckiego, opiniuje nowe filmy, proponowane przez młodych adeptów X Muzy i skierowuje je do produkcji. Aktualnie studio skupia 45 osób. Płonem przeszło rocznej pracy studia jest 7 filmów: 3 gotowe do emisji i 4 w końcowym stadium przygotowania.

20 czerwca, Zakład Doskonalenia Zawodowego (594-86) — Zbąszyń 30 maja — 12 czerwca, PKS Odział II (33-02-41) — Budziszewko k. Skoków 9-23 czerwca, 23 czerwca — 7 lipca, 7-21 lipca, 21 lipca — 4 sierpnia, „Polsport” (553-33) — Kołobrzeg 30 sierpnia — 12 września, Krutynia na Mazurach 17-30 czerwca, „Goplana” (404-81) — Zakopane 3-16 czerwca i Bukowinę Tatrzzańską 4-17 czerwca, Poznańskie Przedsiębiorstwo Robot Drogowych (652-21) — Międzyzdroje 1-14 czerwca i Skorzęcin 1-15 czerwca, „Polania” Gniezno (24-51) — Lebę 2-16 czerwca i Ustkę 1-15 czerwca, „Amfano” (730-41) — Szklarska Poręba 6-19 czerwca, Władysławowo 4-18 czerwca i Kołobrzeg 1-15 czerwca, „Domena” (404-44) — Kołobrzeg 1-14 czerwca, Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Maszyn Pakujących (67-52-31) — Dziwnów 1-14 czerwca i 30 sierpnia — 12 września, Poznańskie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej (699-321) — Swinoujście 1-14 czerwca oraz Jastarnię 3-16 czerwca, Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec” (676-031) — Krynica Górską 11-24 czerwca, Jastarnię 17-30 czerwca, Międzyzdroje 1-15 czerwca, Medyczne Studium Zawodowe (589-47) — Sosnową Górą k. Jeleniej Góry 2-15 czerwca.

Dodatkowe informacje można otrzymać pod wyżej wymienionymi numerami telefonów lub w „Banku” — tel. 696-525. (sf)

Sport-sport

Szybownicze MS

S. Witek pierwszy w klasie standard

(PAP) Na odbywających się w Paderborn (RFN) szybkościowych mistrzostwach świata, z powodu bardzo trudnych warunków atmosferycznych, w poniedziałek rozegrano drugą konkurencję, ale tylko w jednej klasie — 15-metrowej, w której Polacy nie startują. Wyznaczonego przelotu po trójkątnej długości 244 km za den z 44 pilotów nie przeleciał w całości. Największą odległość uzyskał Andreas Haemmerle (Austria), który uzyskał odległość 188,4 km.

Drugie miejsce zajął Kees Mu sters (Holandia) — obaj na szybkościach Vendus — 187,4 km, a trzeci był Belg Henri Stouffs na ASW-20 — 185,6 km. Jedenastu pilotów przeleciało odległość ponad 100 km, toteż konkurencję przedkocio- wu zamieniono na przelot od-

ległościowy. Po dwóch konkurencjach liderem w tej klasie jest Norweg Einar Roenestad, który wygrał pierwszą konkurencję.

Komisja sędziowska opublikowała oficjalną punktową klasyfikację pierwszej konkurencji. Zwycięzca klasy standard — Stanisław Witek (Polska) zdobył 1000 punktów, Francuzi Chenevoy i Ragot mają po 986 pkt. Natomiast Franciszek Kępka, który zajął siódme miejsce, uzyskał 917 pkt.

Zwycięzca klasy otwartej Holighaus (RFN) ma 1000 pkt., Drugi zawodnik — Lee (Anglia) — 878, a Stanisław Kluk, który zajął trzecie miejsce ma 842, pkt. Sklasyfikowany na 9 miejscu Henryk Muszczyński uzyskał zaledwie 330 pkt.

Remis młodych piłkarzy

(PAP) W pierwszym swoim meczu finałów mistrzostw Europy juniorów (do lat 18) polska reprezentacja Polski zremisowała ze Szwecją 1:1 (0:0). Bramkę dla Polski zdobył Dziekanowski w 67 min.

Ekwador — Chile 0:0

(PAP) W eliminacyjnym meczu do mistrzostw świata grupy III południowoamerykańskiej Ekwador zremisował na własnym boisku z Chile 0:0 i prowadzi w swojej grupie.

W dzień po awansie — likwidacja?

Niepewny los szczypiornistek Przemysława

W poniedziałkowym wydaniu „Głosu” informowaliśmy o awansie piłkarek kręczych Przemysława do II ligi, a tego samego dnia wieczerem dotarła do nas zaskakująca wiadomość o...chcąc rozwiązania tej sekcji. Jak nas poinformował trener zespołu Maciej Olejnik informację taką przekazał mu Jan Bąk pełniący w Przemysławie funkcję wiceprezesa d.s. finansowych.

Głównym powodem tej decyzji jest brak odpowiednich funduszy warunkujących sportową działalność sekcji. W przypadku piłkarek ręcznych są one niemałe, gdyż zamykają się kwotą prawie 1 mln złotych. Obecna sytuacja drużyny Prze-

mysława była dyskutowana na poniedziałkowym zebraniu zarządu Okręgowego Związku Piłki Ręcznej. Stanowisko działaczy OZPR jest jednoznaczne. Nie można doпустить do likwidacji drużyny, która jest jedyną w Wielkopolsce grającą na poziomie II ligi. Związek jest gotów nieść częściową pomoc finansową.

Reprezentujemy podobne stanowisko twierdząc, że nie powinno dojść do rozwiązania zespołu. Obecnie większość klubów boryka się z kłopotami finansowymi, a mimo to ich działacze czynią starania zmierzające do utrzymania ligowych zespołów. Sądzimy, że i w tym przypadku będzie podobnie. (kar)

Rozpoczął się turniej na Roland Garros

(PAP) Na kortach Roland Garros w Paryżu rozpoczęły się międzynarodowe mistrzostwa Francji w tenisie. Głównym faworytem jest Szwed Bjorn Borg. Po przewidywanej kontuzji, Borg demonstruje dobrą formę i w pierwszej grze łatwo pokonał Hiszpana Jose Lopez-Masac 6:2, 6:2, 6:2.

W pierwszym dniu rozgrywek pogoda niedopisywała, ulewny deszcz przerwał spotkania na przebieg dwu godzin.

Także bez trudu zakwalifikował się do drugiej rundy roztawiony z nr 3 Amerykanin John McEnroe, wygrywając ze swym rodakiem Vince van Pattenem 6:2, 6:0, 6:4.

WYNIKI-TABELI

Piłka nożna

KLASA OKRĘGOWA
KALISZ — SIERADZ

Ostrowia II — Pogoń Skalm.	0:0
Wieluński KS — Warta	3:2
Sparta — Wiśniarz	1:0
Prosnia Wier. — Budowlani	1:2
Pogoń Zduniska Wola —	
MKKS Kępno	3:0
Plast — Prosnia Kalisz	2:2
Victoria — Pogoń Syców	

mecz nie odbył się	
1. Wiśniarz	23 39:7 73-20
2. Pogoń Zd. W.	23 32:14 39-16
3. Wieluński KS	23 31:15 48-31
4. Warta	23 30:16 43-20
5. Sparta	23 30:16 35-20
6. Ostrowia II	23 22:24 30-30
7. Prosnia Kalisz	23 21:25 38-32
8. Victoria	22 20:24 24-27
9. Budowlani	23 18:28 25-40
10. Pogoń Syców	22 18:26 22-40
11. Pogoń Skalm.	23 18:28 19-43
12. MKKS Kępno	23 15:31 23-45
73. Plast	23 14:32 18-47
14. Prosnia Wier.	23 12:34 26-52

KONIN — WŁOCŁAWEK

Kujawiak — LZS Kleczew	3:1
Olimpia — Górnik Konin	0:5
Budowlani Słupca —	
Budowlani Włocławek	8:1
Lech — LZS Slesin	3:1
Włocławia — Mię	3:3
Viteovia — Zdrój	0:1
Tur — Górnik Kłodawa	3:1
1. Włocławia	23 38:8 51-16
2. Górnik Konin	23 37:9 59-10
3. Olimpia	23 35:11 57-22
4. Mię	23 25:21 48-44
5. Kujawiak	23 25:21 44-46
6. Lech	23 25:21 35-41
7. Górnik Kłod.	23 23:23 30-36
8. Tur	23 21:25 36-38
9. Zdrój	23 21:25 40-50
10. Budowlani Si.	23 19:27 44-51

LESZNO — ZIELONA GÓRA

Zjednoczeni — Fadom	0:2
Czynki — Kania	4:3
Cynkmet — Obra	3:1
Polonia — Pogoń Góra	5:3
Budowlani —	
Pogoń Świebodzin	2:1
Szprotavia — Pogoń Wschowa	11:1
Promień — Polmo	2:2
1. Polonia	22 35:9 74-28
2. Fadom	22 33:11 47-12
3. Pogoń Świeb.	22 33:11 51-21
4. Szprotavia	22 29:15 52-23
5. Czarni	22 26:18 40-28
6. Promień	22 26:18 42-36
7. Budowlani	22 22:22 28-27
8. Polmo	22 22:22 33-31
9. Kania	22 19:25 34-40
10. Zjednoczeni	22 19:23 29-43
11. Obra	22 15:29 17-44
12. Cynkmet	22 14:30 29-48
13. Pogoń Góra	22 9:35 21-50
14. Pogoń Wschowa	22 6:38 21-74

PILSKA KLASA OKRĘGOWA

Weina — Błękitni	2:1
Lubuszanie — Noteć Szam.	1:1
Wiśniarz — Noteć Czarnków	3:2
Tarnowia — Fortuna	1:4
Sparta — Niebła	3:4
Korona — Polonia II	3:1
1. Weina	20 33:7 54-19
2. Lubuszanie	20 28:12 41-24
3. Niebła	20 25:15 50-33
4. Fortuna	20 24:16 37-36
5. Noteć Czarn.	20 22:18 30-27
6. Sparta	19 20:18 39-26
7. Noteć Szamocin	20 18:22 38-38
8. Korona	19 17:21 39-34
9. Polonia II	20 16:24 25-29
10. Tarnowia	20 15:25 27-43
11. Wiśniarz	20 11:29 22-58
12. Błękitni	20 9:31 18-43

Praca

Krawcowe do szycia spodni, bluzek, sukien na stałe potrzebne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 28118g.

Sprzedaz

Dwuteownik 14 — 75 m sprzedam. Tel. 66-55-75. 23141g

Rower Huragan sprzedam. Siemiradzkiego 7 m. 13. 23265g

Silnik 250 ccm, 12 KM do łodzi, nowy sprzedam. Tel. 467-37. 23307g

Pracę Super TL, Yashice 6X6, powiększalnik Krokus 3 color sprzedam. Tel. 32-51-89 po godz. 16. 23331g

Futro brązowe karakulu płaszcz wieczorowy, iesionkę i lisa sprzedam. Tel. 647-95. 23434g

Wózek inwalidzki, tel. 32-30-89. 23417g

Prasowalnicę elektryczną typ MG3EA, usługowa sprzedam. Mośna, ul. Targowa 8. 23483g

Przyczepkę bagażową „Predom” z pokrywą plastikową — gwarancja — sprzedam. Zgoda 12 (Górczyn) po 17.00. 23465g

Balanś 30 ton i 3 tony sprzedam. Tarnowo Podgórne. tel. 460. 23340g

Maszynę dziewiarską Vercitas sprzedam. Ul. Gwardii Ludowej 31A m. 5. Zbigniew Jencz. 23497g

Piaskowice, terakotę — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23526g.

Saksofon alt. klarnety, nuty, solówki na klarnet i saksofon. Poznań, ul. Słoneczna 43 m. 2. 23541g

Clagnik Ursus 25 sprzedam. Stefan Nowak, Mośnowica 6, 64-084 woj. Leszno. 23523g

Samochody

Wartburga 1000 sprzedam. tel. 79-07-78. 26258g

Warszawę M-20 sprzedam. Poznań, Jugosłowiańska 47, tel. 67-32-03. 23106g

Sprzedam Warszawę M-20 Janusz Czarniecki, ul. Zoraka 22 m. 1, po godz. 18. 23277g

Sprzedam Warszawę, stan b. dobry Ginalski, Poznań, Krasickiego 15. 23277g

Sprzedam Flata 125, rocznik 72 lub zamienie na 126. Matejki 52 m. 7A. 23204g

Z powodu wyjazdu sprzedam lub zamienie na Flata Zigułi combi, rocznik 74. Cichocińska 4A „Podolany” godz. 18 — 18. 23156g

Syrenę 105 sprzedam. Pożnań, Os. Piastowskie 61 m. 31. 23334g

Sprzedam Nysę — Towos. Rosnowko k. Stęszewa, ul. 1 Maja 19. 23280g

Flata 125p — 1500 (1978) sprzedam. Tel. 596-40. 23323g

Sprzedam Tarpana 13 w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23338g.

Zamienie Wartburga 353 po kapitalnym remoncie na Flata 126 lub sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23498g.

Zuka skrzyniowego zamienie na osobowy Przeźmierowo k. Poznania, Graciczna 2 po godz. 17. Lub ka. 23644g

Warszawę 224, blacharka do remontu sprzedam Pałedzie, ul. Pocztowa 8. 22949g

Lokale

Pustego pokoju z kuchnią na 2 lata poszukuje Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 26334g.

Warszawę Śródmieście — nowoczesną kawalerkę za mienie na Poznań. Oferty 884220, Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 1659-K2

Pokój 10 m² samodzielny do wynajęcia. Płatne z góry. Głogowska 153 m. 5 od godz. 20. 26490g.

Kobieta z dzieckiem, pracująca na pół etatu zamienie się starszą osobą w zamian za pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23110g.

Zdecydowanie zamienie M-3 własnościowe (Os. Kobernika) na 3-4-pokojowe, piętrowe lub dom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23095g.

Mieszkanie własnościowe kupię, tel. 32-13-98. 23517g

Poszukuję mieszkania do wynajęcia w nowym budownictwie. Chętnie z telefonem. Opłata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23269g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju lub kawalerki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23639g.

Kupię mieszkanie 3-pokojowe własnościowe w Luboniu, względnie dzielnicę Raszyn. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23282g.

Zamienie mieszkanie w Gorzowie na „Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23098g.

M-4 na Ratajach zamienie na podobne na Winiogradach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23303g.

Zaopiekuję się starszą osobą w zamian za pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23137g.

Do wynajęcia pokój, kuchnia z ogródkiem na kilka lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23206g.

Poszukuję mieszkania do wynajęcia w nowym budownictwie. Chętnie z telefonem. Opłata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23269g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju lub kawalerki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23639g.

Kupię mieszkanie 3-pokojowe własnościowe w Luboniu, względnie dzielnicę Raszyn. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23282g.

Zamienie mieszkanie w Gorzowie na „Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23098g.

M-4 na Ratajach zamienie na podobne na Winiogradach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23303g.

Zaopiekuję się starszą osobą w zamian za pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23137g.

Do wynajęcia pokój, kuchnia z ogródkiem na kilka lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23206g.

Poszukuję mieszkania do wynajęcia w nowym budownictwie. Chętnie z telefonem. Opłata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23269g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju lub kawalerki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23639g.

Kupię mieszkanie 3-pokojowe własnościowe w Luboniu, względnie dzielnicę Raszyn. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23282g.

Różne

Telewizory turystyczne: Elektronika C-450, Junost itp. naprawiam — termin 3 dni. Tel. 67-22-36 godz. 8—10, Plank. 26115g

Poszukuję skradzionego samochodu Fiat 126p, koloru beżowego, nr rej. POI 41-50. Władomość za wynagrodzeniem. Arziszewskiego 25 m. 13. 26497g

Płaszcz, kurtki skórzane farbuję, zamieszowe odnowiam i kożuch. Szyszowskiego 6 godz. 12—14 Olga Rewakowicz, Zakrę 5. 26193g

Rożen sprzedam lub przyjmę udziałowca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 26357 g.

Przepisuję pracę matrymalną, magisterskie, doktorskie. Mazur, Jarochowskiego 6 m. 7. 26502g

Matrymonialne

Ciekawe, nowoczesne usługi matrymonialne prowadzi psycholog. Dyskretnie, blisko dworca sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 26200g.

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

Samotni — oferty w Bluzie Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 1442-K2

KOMUNIKATY

Miejski Zakład Weterynarii w Poznaniu, informuje, że od dnia 10. 6. 1981 roku rozpoczyna się

SZCZEPIENIE SWIŃ p/rózy
na terenie m. Poznania, m. Lubonia i gminy Komorniki.

Zgłoszenia przyjmuje w dniach 1. 6. — 9. 6. 1981 r. w godzinach od 8 do 19 Lecznicza dla Zwierząt w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 248, telefon 67-44-38 lub 983. 1570-K1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE informuje, że ze względu na prace torowe w ulicy Dzierżyńskiego na odcinku od Rynku Wildeckiego do ulicy Wybickiego w dniach 27, 28 i 29 od godziny 8 — 20 nastąpią ZMIANY W KURSOWANIU TRAMWAJÓW, i tak:

linia 2 Ogrody — Most Dworcowy — Gwardii Ludowej — Rynek Wildecki — Dzierżyńskiego — Marchlewskiego — plac Wiosny Ludów — Ogrody

linia 3 Junikowo — Most Dworcowy — Gwardii Ludowej — Rynek Wildecki — Dzierżyńskiego — Marchlewskiego — Most Dworcowy — Junikowo

linia 9 Piątkowska — Fredry — plac Wiosny Ludów — Rynek Wildecki — Gwardii Ludowej — Most Dworcowy — Most Teatralny — Piątkowska

linia 7 i 9 będą kursować nadal jak w czasie trwania remontu torowiska.

Na odcinku Dębica — Pamiątkowa od godziny 8 do 20 będą kursowały tramwaje linii 2.

Po zakończeniu prac w dniu 29. 5. 1981 r. wszystkie linie kursujące do Pamiątkowej i Dębca wracają na swoje stałe trasy.

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 1582-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 maja 1981 roku zakończyła swoje pracowite życie, namaszczone Olejami św. nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, prababcia i siostra, przeżywszy lat 80 sp.

HALINA WOŻNA

z domu Maćkowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o godzinie 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

córki z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Woźna 16 m. 2, dawniej Łukaszewicz 18. 26402g

† Dnia 24 maja 1981 roku po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Panu, nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 74, sp.

TEODORA SZYMAŃSKA

z domu Koralewska

Msza św. pogrzebowa odbędzie się w kościele im. Marii Poznań — Krzyżowniki w czwartek, 28 bm. o godz. 13, po czym złożenie zwłok na miejscowym cmentarzu.

W głębokim smutku pogrążona

córka Elżbieta i rodzina

Poznań, Rogozińska 5. 26393g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 maja 1981 roku zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, sp.

EDMUND NAGENGAST

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28 bm. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Tomickiego 21 m. 3. 26405g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 maja 1981 roku zmarł nasz długoletni współpracownik — serdeczny kolega

STANISŁAW ENGEL

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 28 maja o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

Zonę i Rodzinę Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa

Zw. Zaw. Metalowców,

NSZZ „Solidarność” oraz współpracownicy

Instytutu Obróbki Plastycznej

w Poznaniu. 934-K3

† Dnia 24 maja 1981 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 77, nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, sp.

ADELA SOBIERAJ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 30 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Szyszowskiego 17 m. 2a. 26470g

† Dnia 20 maja 1981 roku zginął śmiercią tragiczną nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 72, sp.

MARIAN WIŚNIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 28 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

Poznańskie

Dwa domy przez rok?

W Buku (Poznańskie) na nowe mieszkania oczekuje obecnie około 460 rodzin. Co roku liczba ta się zwiększa. Przede wszystkim dlatego, że buduje się niewiele. Przed dwoma laty planowano na przykład rozpoczęcie stawiania trzech bloków po 80 mieszkań, jednak z powodu braku wykonawcy dopiero w ubiegłym roku prace podjęto i prawdopodobnie dopiero w 1983 zostaną zakończone.

Znając odległe terminy przydziału spółdzielczych mieszkań, wielu bukowian decyduje się na budowę domu jednorodzinnego. W ubiegłym roku przydzielono 80 działek, a w przyszłym planuje się rozdysponowanie dalszych stu. Wiele osób rezygnuje jednak z budowy już krótko po jej rozpoczęciu, bowiem nawet z kupnem żwiru są ogromne trudności. Przydziały materiałów natomiast Urzędu Miasta i Gminy są coraz szczuplejsze: w 1978 roku dysponował 3 486 tonami cementu, w kolejnym — 2 990 tonami, a w minionym tylko 1 927 tonami. Tymczasem potrzeby roczne sięgają 4 000 ton cementu.

Wielkość tegorocznego przydziału nikt jeszcze(?) nie może

przewidzieć. Wiadomo jedynie, iż ilość z I kwartału starczyłaby na wybudowanie dwóch domów. Niektórzy więc po cegie — a głównie po cement — jeżdżą do sąsiednich województw — zielonogórskiego i gorzowskiego, gdzie wprawdzie przydziały są tej wielkości co w Buku, lecz nie są jednak wykorzystywane. Po prostu jest tam mniej chętnych do stawiania domów jednorodzinnych.

Czyż więc nie należałoby skorygować centralnego rozdzielnika? Do miast, w których przydziały materiałów nie są wykorzystywane kierować mniej cementu, a jego nadwyżki przeznaczyć dla bardziej potrzebujących.

Czynnikiem hamującym rozwój Buku jest brak centralnej kotłowni oraz — co ważniejsze — miejskiej kanalizacji i oczyszczalni ścieków, dla której gotowa jest nawet dokumentacja techniczna. Jednak fundusze, które władze miasta otrzymują na gospodarkę komunalną (2 miliony złotych) — od wielu lat zresztą takie same — na rozpoczęcie tej inwestycji nie wystarczają. Natomiast Wojewódzka Komisja Planowania w Poznaniu budowy oczyszczalni ścieków w Buku nie wzięła wśród zadań na najbliższe lata.

(ahe)

Piłskie

Rada służy pomocą wojewodzie

Od niedawna wojewodzie piłskiemu służy pomocą Rada Techniczno-Ekonomiczna, której przewodniczy prof. dr. hab. Bohdan Gruchman z Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Oceniono już przydatność zakończonych prac badawczych dla gospodarki Piłskiego. Wskazuje się na potrzebę szczególnego zainteresowania się nauki sprawami rolnictwa i gospodarki leśnej, budownictwa, gospodarki wodno-ściekowej i energetycznej, a także przemysłu.

Przedstawiciele poznańskich i piłskich uczelni, obecni na posiedzeniu Rady, obiecali udostępnienie opracowań naukowych, które mogą ułatwić rozwiązanie niektórych problemów społeczno-gospodarczych Piłskiego. (pik)

odpowiadamy

Halina J., Nowe Miasto. — Specjalność „piekarstwo” prowadzi Technikum Przemysłu Spożywczego — które — wraz z Zasadniczą Szkołą Przemysłu Spożywczego i Zaochnym Technikum Spożywczym — mieści się w Poznaniu przy ul. Wawrzyniaka 19. (1373)

Konińskie

Nikt nie chce budulca za darmo

Znaczną część ziemi przemierzanej przy odkrywaniu pokładów węgla w kopalni „Konin” stanowią ily. Można z nich wytworzyć materiały budowlane — m. in. ceramiki, a także piasek, żwir, żłoczki, wiertnicę. Niestety, ciągle jeszcze to bogate źródło surowców dla budownictwa jest mar notrawione.

Każdego roku niszczy się bezpowrotnie około 15 mln metrów sześciennych ily. Wynik to braku w kopalni technologii selektywnego urabiania nadkładu, umożliwiającej oddzielenie jego składników na osobne frakcje. W kopalni „Konin” są one sypane razem, co powoduje, że surowce dla budownictwa nie będą mogły tak być w przyszłości wykorzystane. Dodajmy, że w innych państwach tego typu surowce gromadzi się nawet na 15—20 lat przed ich wykorzystaniem. Jedną z zalet jest to, że są one „za darmo”, bo i tak muszą być wydobyte, a poza tym pozyskanie nie wymaga niszczenia dodatkowych terenów, zwłaszcza rolnych.

W kopalni „Konin” wiele pokładów ily jest udokumento-

wanych. W odkrywcę „Kazimierz Południe” zlokalizowano 46 mln metrów sześciennych ily, z czego każdego roku przemierza się na zwałowiska 6 mln. Problem sygnalizowany jest przez władze wojewódzkie od lat. Niestety, ani resort energetyki i energii atomowej, ani budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych nie mogą przedsięwziąć koniecznych działań. Obliczono, że system selektywnego urabiania wymaga wydania 300 mln zł, lecz jego zastosowanie w 1984 roku tylko w jednej z odkrywek pozwoliłoby zgromadzić do końca bieżącej dziesięciolatki około 22 mln metrów sześciennych ily.

Ciągle także odwieka się budowę zakładu ceramiki budowlanej. Jej produkcja z przedstawionych względów byłaby wyjątkowo tania i ilościowo nieograniczona.

W województwie konińskim istnieją i inne surowce budowlane, które mogłyby poprawić bilans budownictwa, zwłaszcza jednorodzinne. Przed kilku laty pisaliśmy o kamieniu węglanym z okolic Rozniewy. Zalegający płytko pod ziemią wykorzystywany jest od

setek lat przez miejscową ludność. Wszystkie domy w okolicznych miejscowościach wybudowane są właśnie z niego. Niestety, nikt nie chce się podjąć eksploatacji. Ostatnio wykorzystywany jest do budowy dróg, ale jest to rozwiązanie polowiczne.

W minionych latach zdecydowanie spadła produkcja cegieł systemem gospodarczym. Jeśli w 1974 roku wypalono ich 14,3 mln sztuk, to w roku ubiegłym tylko 3,5 mln. Ten rok zaznaczył się wzrostem liczby wypalanych cegieł, do 6,8 mln jednostek. Jednym z hamulców jest brak węgla. W tym roku ma nastąpić pewna poprawa, lecz przydziały węgla na ten cel przyznano gminom, w których cegielnie nigdy się nie wypalało, a nie ujęto gmin, w których jest to dość powszechne.

Województwo konińskie ma duże możliwości, by stać się liczącym się w kraju producentem ceramiki budowlanej i gospodarczymi metodami zaspokajając własne potrzeby. Konieczne jest jednak choćby po wolne, lecz systematyczne wykorzystywanie tej szansy.

(woj)

Nowelizacja rolniczych emerytur?

Ustawa sejmowa z roku 1977 o emeryturach dla rolników, obowiązująca w pełnym zakresie od lipca zeszłego roku była niewątpliwie dla tej grupy bezprecedensowa i uznana za dobrodziejstwo. Uwolniła rolników od przyszłowiego „garnuszka” na starość. Rzecz w tym jednak, że ustawa ta ma wiele — nie podlegających dotychczas dyskusji — wad, przede wszystkim zaś sankcjonuje nierówności społeczne. Najniższa emerytura daleko odbiega od ustalonego minimum socjalnego, maksymalna zaś — od wysokości dostępnych dla innych grup zawodowych, bez względu na poniesione dla gospodarki zasługi.

Zmiany w systemie zaopatrzenia socjalnego rolników stały się nie tylko przedmiotem ich dyskusji ale także rozważań zespołu działaczy i ekspertów, powołanego przy Naczelnym Komitecie ZSL. Jego zadaniem jest opracowanie propozycji tych zmian, przedłożenie ich pod obrady Klubu Poselskiego ZSL a po ostatecznym zredagowaniu — pod obrady Sejmu.

W myśl postulatów zespołu i opinii mieszkańców wsi do emery-

tury wiana być uprawniona każda osoba, pracująca w indywidualnym gospodarstwie rolnym, podobnie jak jest to w gospodarstwie uspołecznionej, a nie — jak obecnie — że świadczenie przysługujące jest na gospodarstwo. Propozycja nowelizacji ustawy z roku 1977 dotyczy również innych świadczeń socjalnych, m. in. zasiłków porodowych, macierzyńskich, chorobowych oraz zmian w systemie przekazywania gospodarstw na rzecz państwa. Chodzi tu na przykład o ekwiwalent za zdane grunty według obowiązujących cen przy sprzedaży, a także możliwości użytkowania niewielkiej działki gruntu.

Z wprowadzeniem nowego systemu ubezpieczeń wiąże się zwiększenie wydatków na ten cel z 18 do 60 miliardów złotych rocznie. Zespół autorów zmian proponuje jednak, by nie obciążać tymi środkami budżetu państwa, lecz gromadzić je z obowiązków obecnich świadczeń ubezpieczeniowych rolników oraz podatku, płaconego przez przedsiębiorstwa skupu produktów rolnych. Podkreśla się, że rozwiązanie tego problemu ma znaczenie nie tylko społeczne ale i polityczno-gospodarcze. (zd)

Kaliszkie

Pawilon — mister

Zarząd Oddziału Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa w Kaliszu rozstrzygnął ubiegłoroczną edycję konkursu „Mister budownictwa” województwa kaliskiego. Za najlepiej wykonany obiekt w zeszłym roku uznano pawilon handlowy „Haftu” w Kaliszu.

Dwa drugie miejsca przysługują no budynkowi oddziału NBP w Ostrzeszowie oraz mieszkalnemu nr 43 w Kaliszu. (ewi)

Muzeum w zabytku



W zabytkowym budynku przy rynku w Rakoniewicach (Poznańskie) ma swoją siedzibę Muzeum Pożarnictwa. W starożytnych murach podziwiać więc można przeróżne starożytności ze strażakami i z szeniem pożarów związane.

Fot. „Głos” — R. Królak

telefony donoszą...

W Wieruszowie w województwie kaliskim, zdarzył się dwukrotny wypadek. Jak wynika z pierwszych, niepełnych danych, jeden z pasażerów poniósł śmierć na miejscu.

W Białośliwku w województwie piłskim, jadący za „Zukiem” 26-letni motocyklista zderzył się czołowo, podczas wyprzedzania, z samochodem osobowym. Motocyklista odniósł tak ciężkie obrażenia, że po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Na ul. Hetmańskiej w Poznaniu, odniósł obrażenia motocyklista, który jadąc nieostrożnie skręcił na pobocze, gdzie przewrócił się. Jego pasażer odniósł lekkie obrażenia. (b)

Leszczyńskie

Każdego kooperanta o wszystko trzeba prosić

Firma budowlana musi podpisywać umowy z inwestorem, natomiast nikt nie chce podpisywać z nami umów na dostawę choćby szkła czy elementów żelbetonowych — skarży się Bogdan Domaniński, dyrektor Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Gostyniu (Leszczyńskie) — na pytanie o efekty uchwały Rady Ministrów nr 118 w budownictwie. — Jakże więc możemy dotrzymać terminów, skoro naszych kooperantów musimy o wszystko prosić.

Z tym jednak można sobie jakoś poradzić, natomiast nie można być na bakier z zasadami ekonomiki. Tymczasem ceny obiektów i materiałów są od siebie zupełnie oderwane, a wprowadzone w poprzednich latach wskaźniki porównawcze porównania kosztów. Nieprawidłowością na przykład jest, że budowane przez PBRol budynki w Gostyniu i Witaszycach kosztują inwestora tyle samo. A przecież koszty budowy poza Gostyniem są znacznie wyższe, choćby ze względu na transport czy delegacje pracowników.

Następna sprawa, to kary dla podwykonawców robót, którzy nie dotrzymują terminów prac. Są one proporcjonal-

ne do wartości robót, choć po winny być odnoszone do strat będących rezultatem opóźnienia. Obecnie bowiem konsekwencje ponosi jedynie główny wykonawca, natomiast podwykonawcy placą niewielkie kary i czekają na jego pomoc — choćby materiałową — ponieważ wiedzą, iż on najbardziej jest zainteresowany zakończeniem robót. Taka sytuacja występuje na budowanych przez gostyński PBRol ciepłowniach w Goli i Pudliszkach, gdzie brakuje kotłowni oraz nie wielkich odcinków ciepłociągów.

Najbardziej jednak — mówi B. Domaniński — deprecjuje mnie uznanie minionego roku jako bazowego, ponieważ w ten sposób „nagrodzono” przedsiębiorstwa, rozrzućnie gospodarujące surowcami. Teraz niewielkim wysiłkiem mogą uzyskać wspaniałe wyniki, choć wcale ich osiągnięcia nie będą wyższe od innych.

Widać więc, że i w budownictwie „mała reforma” spotyka się z zastrzeżeniami, które gostyński przedsiębiorstwo przedstawiło już jednostkom zwierzchnim. Podobno niektórzy mają być uwzględnione jeszcze w tym roku, między innymi przewiduje się nowe cenilki robót akordowych. (bej)

MAJ	Jana
27	Juliusza
Środa	Słońce: 4,42—20,58

TEATRY

POZNAN

WIELKI — g. 19 „Aida”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wiktorja i jej huzar”.
POLSKI — g. 19 „Kariera Alfa Omegi”.
NOWY — g. 19 „Judas z Kariotihu”.
LALKI I AKTORA — g. 17 „Tygrysek” (b.o.).

PIWNICA ARTYSTYCZNA „BRO WAR” — g. 21 Kabaret „Pod spodem”.

KINA

CHODZIEZ Noteć: „Gangsterzy szos” (kanad.).
CZEMPIN: „Dziewczyna znad jeziora” (czech.).
GOSTYN: „Policja dziękuje” (wl.).
JAROCIN: „Zandarm na eme-

ryturze” (fr.).
KALISZ Kosmos: „Przyjaciele” (jug.). „Mistrz kierownicy ucieka” (amer.). Stylowe: „Coma” (amerykański). „Gwiezdne wojny” (amer.).
KEPNO: „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej” (amer.).
KŁODAWA: „Król i gwiazda wieczorna” (czech.).
KONIN Centrum: „Parzywa dwunastka” (amer.). Górnik: „Gay była tu Anastazja” (rum.). „Jabberwocky” (ang.).
KOSCIAN: „Porwać cesarza” (weg.).

KROTOSZYN: „Ogień pod pokładami” (NRD). „Cztery pancerne i pies” (pol.).
LESZNO: „Polonia Restituta” (pol.).
NOWY TOMYSL: „Superpotwór” (jap.).
OBORNKI: „Urodziny młodego warszawiaka” (pol.).
OBRZYCKO: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.).
PIŁA Sokół: „Zabójstwo chińskiego maklera” (amer.).
PLESZEW: „Detektyw” (radz.).
PNIEWY: „Porażenie prądem” (weg.).
RAWICZ: „Gangsterzy szos” (kanad.).
SRĘM Słońce: „Bukareszt godziną 21.30” (rum.). Słońce: „Sprawy osobiste” (jap.).
SRÓDA: „Odrażający, brudni, żli” (wl.).
TRZCIANKA: „Mroczny przedmiot pożądania” (fr.-hiszp.).
TUREK: „Młody Frankenstein” (amer.).

WAŁCZ Tęcza: „Wciąż o miłości” (fr.). „Dzieci wśród piratów” (jap.). WOK: „Solo Sunny” (NRD).
WSCHOWA: „Cena strachu” (amerykański).
WRONKI: „Dzień weselny” (amerykański).
WRZESNIA: „Gangsterzy szos” (kanad.).
ZŁOTÓW: „Niewinne” (wl.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony: „Dziewczyna z Nowolipki”; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Twórcy instrumentów ludowych; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopów; 15.35 Kącik Melomana; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Z polskiej muzyki rockowej; 17.10 Radiowe spotkanie; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Magazyn międzynarodowy — „Punkt widzenia”; 20.10 Koncert żywych; 20.40 Wirtuozi różnych instrumentów; 21.20 Kocert chopinowski; 22.23 Wielka Ork. Symf. PR i TV dla słuchaczy w kraju i za granicą.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 22.
PROGRAM III: 8—16 Przerwa konserwacyjna nadajnika; 16 Helena Arturowa-Rodzińska —

„Nasze wspólne życie”; 16.16 Muzykowanie; 16.40 Rep. pt. „Na Dobry”; 17.05 Muzyczna pocztka UKF; 17.40 Folk — muzyka wólców i poetów; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dżw. — „Wielka kariera”; 19.35 Opera — J. Haydna: „Orlando Paladino”; 19.50 „Dobrze urodzony” — powieść; 20 „Rozrywka na Trójkę”; 21 Z bliska i z daleka — A. Hiolski; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — J. J. Cale; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Miron Białoszewski czyta swoje wiersze; 23.05 Między dniem a snem.
Wiadomości: 7, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznania): 6.45 Radioexpress; 7 Stereo: Muzyczne dzień dobry; 7.15 Aud. K. Kolanowskiego; 7.30 Stereo: Muzyczne dzień dobry c.d.; 8—16 Przerwa konserwacyjna nadajnika 69,74; 16.45 Aud. społeczna pt. „Też musimy żyć normalnie”; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo: Kronika Zespołu The Beatles; 17.40 Przechadzki po Poznaniu; 18 Stereo: Dla melomanów muzyki poważnej

TELEWIZJA

PROGRAM 1
6.00 — TTR, RTSS — Język polski (sem. IV);
6.30 — TTR, RTSS — Matematyka (sem. IV);

9.00 — Fizyka (kl. VI);
9.55 — Historia (kl. V);
11.00 — Program dla najmłodszych (muzyka);
13.30 — TTR, RTSS — Fizyka (sem. II);
14.00 — TTR, RTSS — Chemia (sem. II);
14.30 — Telewizja w sprawie miłardów;
15.30 — NURT — Język polski — „Organizacja lekcji przy zastosowaniu metody norm i instrukcji”;
16.00 Dziennik;
16.15 — Obiektowy;
16.30 — Dla dzieci — „Michałki”;
17.00 — Losowanie Małego Lotka i Express Lotka;
17.10 — „Dom i my” — poradnik;
17.30 — „Dwie strony medalu” — publikacja sportowa;
18.15 — „Mieszkańcy prog”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Wysno Hiszpanii” — „Cona”;
19.00 — film przyrodniczo-krajoznawczy Telewizji hiszpańskiej;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Kwiatnik” — program poetycko-muzyczny oparty na wierszach Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej i muzyce Antonia Vivaldiego;

20.30 — Raport w sprawie Bydgoszczy;
22.45 — Dziennik;
23.00 — „Proscenium” — magazyn teatralny;
23.45 Telewizja w sprawie miliardów.

PROGRAM 2

10.00 — „Świat na małym ekranie”;
11.35 — „Ekran reporterów”;
16.35 — Język rosyjski (8);
17.05 — Język francuski (8);
17.35 — „Czy więcej wiemy...?” — „Młoczenie gwiazd”;
18.05 — W Starym Kinie — „Małe piwo”;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Świat na małym ekranie” — „Malowane ptaki”; „Odwieść o Bernau”; „Litewskie pieśni i tańce”; „Miejsce na plasku”;
21.40 — 24 godziny;
21.50 — Ekran reporterów;
22.20 — Program muzyczny;
22.40 — „Obrońcy” — „Skok ku śmierci” — film sensacyjny telewizji angielskiej.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewiczka ul. Kozmierzowska 4 tel 736-89
KONIN: Wojciech Plutowski, pl PZPR 1, tel 266 67
LESZNO: Andrzej Rutecki ul. Słowiańska 38 tel 61-61
PIŁA: Władysław Wrzask ul. Okrzei 7a tel 43-56